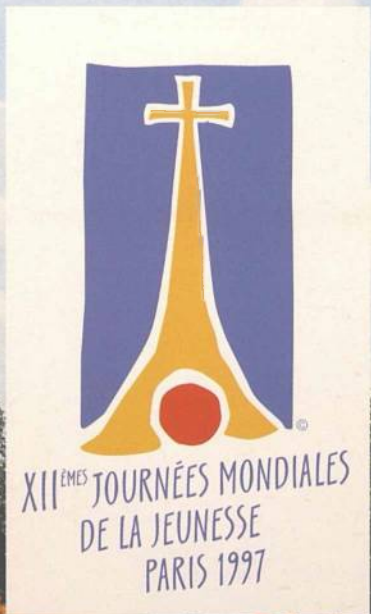
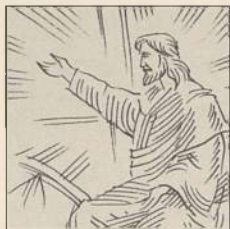


GŁOS KATOLICKI

17-24. 08. 1997
Nr 29 (1789) Rok XXXIX



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



LITURGIA SŁOWA

XX Niedziela Zwykła, rok B

PIERWSZE CZYTANIE (Prz 9, 1-6)

Czytanie z Księgi Przysłów

Mądrość zbudowała sobie dom i wyciosała siedem kolumn, nabiła zwierząt, namieszała wina i stół zastawiła. Służące wysłała, by wołały z wyżynnych miejsc miasta: Prostaczek niech do mnie tu przyjdzie. Do tego, komu brak mądrości, mówiła: Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. Odrzućcie głupotę i życie, chodźcie drogą rozważi.

DRUGIE CZYTANIE (Ef 5, 15-20)

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Baczenie pilnie, bracia, jak postępujecie: nie jako niemądrzy, ale jako mądrzy. Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są

złe. Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. A nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiążności, ale napełniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wystawiając Pana w waszych sercach. Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa.

EWANGELIA (J 6, 51-58)

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział do tłumów: Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życia świata. Sprzeczali się więc między sobą Żydzi mówiąc: Jak On

może nam dać swoje ciało na pożywienie? Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywać ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił- nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.



XXI Niedziela Zwykła, rok B

PIERWSZE CZYTANIE

(Joz 24, 1-2a. 15-17, 18b.)

Czytanie z Księgi Jozuego

Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i przełożonych, którzy stawili się przed Bogiem. Jozue przemówił wtedy do całego narodu: "Gdyby wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu chcecie służyć, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. Naród wówczas odrzekł tymi słowami: "Dalekie jest to od nas, abysmy mieli opuścić Pana, a służyć obcym bóstwom. Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochroniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przecho-dziliśmy? My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem.

DRUGIE CZYTANIE (Ef 5, 21-32)

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus Głową Kościoła: On Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony tak, jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to jest wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

EWANGELIA (J 6, 54.60-69)

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Ucząc w synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem. Lecz spośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca. Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodzili. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga.

PROGRAM XII ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY

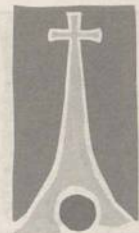
PARYŻ '97

- **Poniedziałek 18.** Od godz. 10 - Powitanie u bram miasta i na dworcach, wydawanie toreb pielgrzyma; Wieczorem - Uroczyste powitanie w 375 miejscach zakwaterowania
- **Wtorek 19.** Godz. 10 - Festiwal Młodzieży (300 propozycji); 12.30 - Wstęp na Champ de Mars; 14.30 - Ceremonia Otwarcia ŚDM (m.in. recytacja tekstu św. Teresy w 6 językach w tym po polsku); 17.30 - Msza na otwarcie ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus; 20 - Festiwal Młodzieży
- **Środa 20.** Godz. 10-12 - Katechezy; 12 - Msza św.; 14 - Festiwal Młodzieży; 20.30 - czuwanie w miejscu zakwaterowania

- **Czwartek 21.** Godz. 10-12 - Katechezy; 12 - Msza św.; 12.45 - Ceremonia z udziałem Ojca św. na Parvis des Libertés et des Droits de l'Homme na Trocadéro; 14 - Wstęp na Champ de Mars; 16.45 - Powitanie Ojca św.; 20.30 - Czuwania (60 propozycji)
- **Piątek 22.** Godz. 9 - Msza beatyfikacyjna Fryderyka Ozanama (Notre-Dame); 10-12 - Katechezy; 12 - Msza św.; 14 - Festiwal Młodzieży; 17 - Droga krzyżowa w miejscach zakwaterowania
- **Sobota 23.** Między godz. 7 a 9 - Msza Pielgrzyma w miejscach zakwaterowania; 10.50 - Łańcuch braterstwa na bulwarach des Marechaux; przemarsz grup w kie-

runku hipodromu Longchamp; 14 - Animacja przygotowująca czuwanie; 20 - Czuwanie z Ojcem św., podczas którego udzieli on sakramentu chrztu i bierzmowania 10 młodym z 5 kontynentów (Longchamp); 22 - noc na miejscu

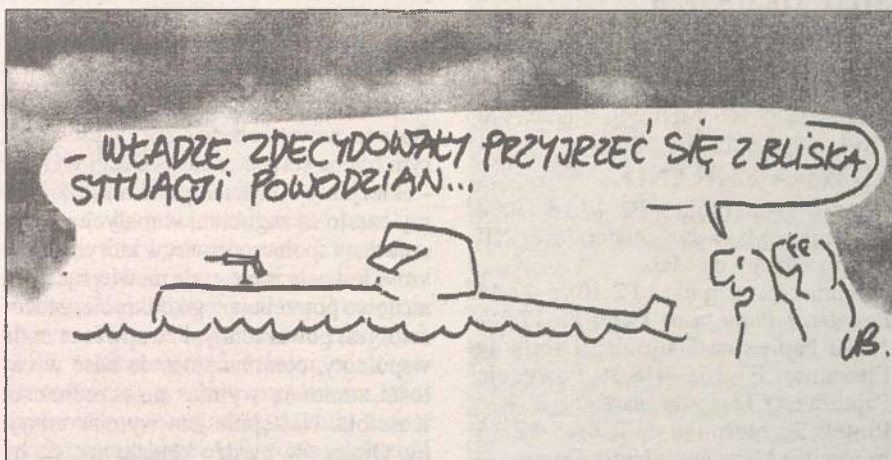
- **Niedziela 24.** (Longchamp) Godz. 6 - Jutrznia śpiewana przez mnichów benedyktyńskich z Montmartru; 10 - Msza św. z Papieżem; 13 - Anioł Pański i zakończenie XII ŚDM



XIIth JOURNÉES MONDIALES DE LA JEUNESSE PARIS 1997

w numerze m.in.:

- XII Światowe Dni Młodzieży - Paryż '97 - str. 4-10;
- Nędza nie jest piętnem - ks. J. Wresziński - str. 8-9;
- Doktor Teresa z Lisieux - P. Bieliński - str. 10;
- „On rozda Miłość” o swojej książce opowiada autorka Teresa Skawińska - str. 9 i 21;
- Program TV Polonia na dwa tygodnie - str. 14-15;



Rys. Leszek Biernacki

Apel o pomoc dla Powodzian w Polsce

Czcigodni Państwo, Zapewne wszystkim Polakom na całym świecie znany jest dramat naszych Rodaków dotkniętych strasliwą klęską powodzi, która miała miejsce w lipcu zwłaszcza na zachodnich i południowych terenach Polski. Jest to dramat setek tysięcy ludzi, którzy pozostali bez domów, tracąc niejednokrotnie cały dorobek swojego życia. Szczególnym znakiem tej tragedii jest liczba śmiertelnych ofiar, już około sześćdziesięciu osób, a ponadto wielu zaginionych. Nic nie dzieje się bez woli Bożej Opatrzności. Przyjmując te wydarzenia jako znak Boży wzywający nas do nawrócenia, przyjmujemy także nadzieję wierząc, że przez każde nawrócenie przybliży się Królestwo Boże. Oznaką tej nadziei jest wielka solidarność wszystkich Polaków w niesieniu pomocy powodzianom. Już zostały przesłane do Polski znaczne sumy pieniężne zebrane w polskich parafiach w Paryżu. By ułatwić wszystkim Polakom mieszkającym we Francji w niesieniu pomocy po-

wodzianom, podajemy poniżej numer konta Polskiej Misji Katolickiej we Francji oraz numery kont oddziałów diecezjalnych: CARITAS POLSKA, na które można przesyłać ofiary pieniężne. Wszystkie ofiary przesłane na konto Polskiej Misji Katolickiej we Francji przekazujemy kościelnej organizacji charytatywnej w Polsce „Caritas Polska”. Nie ograniczamy się tylko do jednorazowej pomocy, pamiętamy, że ta pomoc powodzianom jest potrzebna nie tylko dzisiaj, ale w następne miesiące i zapewne też przez najbliższe lata. Każdy z nas mógłby się znaleźć w podobnej sytuacji, tracąc cały dorobek swojego życia. Dzisiaj mając więcej niż Ci, którzy potracili wszystko, zechcemy się z nimi podzielić.

- Mission Catholique Polonaise de France, 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris, CCP 1 268 75 N Paris, z dopiskiem: „Dla Powodzian”
- Caritas Polska, 01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6,

PKO BP VIII O/Warszawa 10201084-73538-270-1-111 „Powódź”

- Caritas Diecezji Opolskiej, 45-462 Opole, ul. Tysiąclecia 11, Bank Zachodni I O/Opole 11201359-3548-132-3000

- Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, 50-329 Wrocław, Pl. Katedralny 6/2 PKO BP IV O/Wrocław, 10205170-116479-270-1-111 „Dla Powodzian”

- Caritas Diecezji Legnickiej, 59-220 Legnica, ul. Jana Pawła II 1, „CUPRUM” Bank S.A. O/Legnica 645038-1980-2710 „Dla Powodzian”

- Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, 65-074 Zielona Góra, ul. Kościelna 6,

- PKO BP I O/Zielona Góra, 10205402-171582-270-1 „Dla Powodzian”

- Caritas Diecezji Tarnowskiej, 33-100 Tarnów, ul. Sowińskiego 8, PKO I O/Tarnów 85515-24569-132

Ks. Prałat Stanisław JEŻ
Rektor Polskiej Misji Katolickiej
we Francji



CO? GDZIE? KIEDY?

W trakcie trwania XII ŚDM Konsulat Generalny RP w Paryżu zapewnia dyżur i opiekę

konsularną - 5, rue de Talleyrand, Paris 7, Metro: Invalides lub La Tour-Maubourg, tel. 01.45.51.82.22

Polska Misja Katolicka w Paryżu pełni całodobowy dyżur podczas ŚDM - 263 bis, rue St Honoré, Paris 1, Metro: Concorde lub Madeleine, tel. 01.55.35.32.32; 01.55.35.35.24; 01.55.35.32.26; 01.55.35.27.

ŚDM DRUKIEM

Przewodnik Pielgrzyma (352 str.) jest do nabycia za symbolicznego franka, w Księgarniach *La Procure* - 3, rue de Mezieres, Paris 6, Metro: St-Sulpice i *St Paul* - 48, rue du Four, Paris 6;

ŚDM NA EKRANIE

Wtorek 19 sierpnia - F2 17.15-19.00 transmisja Mszy św. otwierającej XII ŚDM z Champ de Mars;

Czwartek 21 sierpnia - F2 10.15-12.45 Powitanie Papieża na Orly; F3 12.15-13.10 Papież na Dalle des Droits de l'homme; F3 16.30-18.30 Powitanie Papieża na Champ de Mars;

Piątek 22 sierpnia - F2 8.15-12.15 transmisja Mszy św. z Notre Dame;

Sobota 23 sierpnia - F3 19.30-20.45 czuwanie młodzieży z Ojcem św. na Longchamp; F2 20.45-23.00 cd. czuwania;

Niedziela 24 sierpnia F2 9-12.45 - transmisja Mszy z Ojcem św. na zakończenie ŚDM; F2 16.45-17.45 Pożegnanie Ojca św. na Orly;

ŚDM WETERZE

W języku francuskim:

Bezpośrednie transmisje - Radio Notre-Dame 100,7 FM, przed każdą transmisją podaje częstotliwości odpowiadające pozostałym 5 językom oficjalnym;

W języku polskim:

Wtorek 19 sierpnia - Uroczystość Otwarcia ŚDM na Champ de Mars - 17.30 - 19.15 Paris Jazz 88,2 FM;

Czwartek 21 sierpnia - Powitanie Ojca św. - 16.30 - 17.30 Paris Jazz 88,2 FM;

Sobota 23 sierpnia - Czuwanie z Ojcem św. na Longchamp - 20.00 - 22.00 Generation 88,2 FM;

Niedziela 24 sierpnia - Msza z Ojcem św. - 10.00 - 13.00 Generation 88,2 FM;

WYMIANA

W centrum istnieją kantory wymieniające złotówki;

„Chodźcie, a zobaczycie” (J 1,39)

Rozmowa z Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu

Czym są dla Kościoła Światowe Dni Młodzieży?

Ks. Rektor Stanisław Jeź: Cel Światowych Dni Młodzieży jest potrójny. Pierwszy wymiar to wymiar doktrynalny. Kościół chce przypomnieć młodzieży prawdziwy obraz Jezusa Chrystusa, nauczane Ojca św. i aktualność Ewangelii w świecie współczesnym. W tym świecie, gdzie ideologie upadają Kościół ma coś do powiedzenia i rzeczywiście tylko Ewangelia jest zdolna przekształcić świat na obraz i podobieństwo Boże. Zresztą Ojciec św. mówi o tym w liście do młodzieży. „Pytam was czy lepiej zgodzić się na życie pozbawione ideałów, na świat zbudowany wyłącznie na obraz i podobieństwo człowieka czy ofiarnie szukać prawdy, dobra, sprawiedliwości, pracować dla świata, który będzie odbiciem piękna Bożego, nawet za cenę ciężkich prób, którym trzeba stawić czoło?” Drugi wymiar - eklezjalny - kościelny. Ci młodzi, którzy często są zagubieni w małych wspólnotach, w społeczeństwie, w którym większość jest ochrzczona, ale niewierząca, oni na nowo potrzebują tego odkrycia, że Kościół jest powszechny, i że nawet te małe wspólnoty, *communautés de base* w całości stanowią wymiar powszechności Kościoła. Następnie jest wymiar misyjny. Ojciec św. bardzo kładzie nacisk, by młodzi stali się świadkami Chrystusa, Ewangelii i z tą Ewangelią szli do innych. Tak jak samo miasto Paryż było kiedyś miastem, które wysyłało misjonarzy. Niedawno czciliśmy św. Ignacego Loyolę, Hiszpana, który razem ze św. Franciszkiem Ksawerym i 4 innymi towarzyszami na Montmartre złożyli pierwsze śluby i stąd wyszli na misje.

ŚDM są manifestacją zewnętrznej obecności Kościoła w świecie współczesnym. Szczególnie tego Kościoła, który będzie Kościołem jutra. Młodzież jest o wiele bardziej idealistycznie nastawiona do rzeczywistości i na niej należy budować. Ojciec św. mówi, że to jest trudne zadanie, ale z drugiej strony wiadomo, że młodzież nie znosi przeciętności. Można mówić także o skutkach ŚDM dla Kościoła. One mają wielostopniowe konsekwencje szczególnie we wspólnotach parafialnych. Widać zaangażowanie się młodzieży i chęć pogłębiania swojej wiary. Szkoła katedralna kard. Lustiger ma ponad 2500 słuchaczy świeckich, którzy studiują filozofię, teologię itd. Coraz więcej też młodzieży, która odnajduje się na ŚDM, myśli o życiu kapłańskim czy zakonnym.

Ojciec św. stawia zresztą młodzieży wielokrotnie to pytanie: „Jaki jest projekt waszego życia?”

Hasłem tych paryskich spotkań jest fragment z Ewangelii św. Jana „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?” Można by zapytać w jakim Kościele?

Chrystus z jednej strony ustanowił Kościół hierarchiczny, instytucję, ale Kościołem nie jest Papież tylko, ani biskupi, ani kapłani, ale Kościołem jesteśmy my wszyscy. My nie należymy tylko do Kościoła, ale jesteśmy Kościołem i to każdy z nas. Kościół jest złożony z grzeszników dążących do świętości, bo Chrystus jest święty i dał nam środki do świętości. W Kościele jesteśmy jak naczynia połączone i albo powiększamy Jego świętość, albo pomniejszamy. Ta świętość Kościoła zależy od każdego z nas. Kościół potrzebuje struktury zewnętrznej i dlatego Chrystusa można znaleźć w Kościele hierarchicznym, ale i Chrystusa można znaleźć w Biblii, w sakramentach świętych. Chrystusa można wreszcie znaleźć w drugim człowieku. Papież mówi, że tego Chrystusa powinniśmy najpierw znaleźć w naszym sercu i w drugim człowieku „Jezus mieszka obok was, w braciach z którymi dzielicie codzienną egzystencję. Jego olicze jest obliczem najuboższych, zepchniętych na margines, nierzadko ofiar niesprawiedliwego modelu rozwoju, który na pierwszym miejscu stawia zysk, a człowieka traktuje jako środek, a nie cel. Dom Jezusa znajduje się w każdym miejscu, gdzie człowiek cierpi, bo jego prawa nie są respektowane, nadzieje zdradzane, a udreki lekceważone. Tam, pośród ludzi znajduje się dom Chrystusa (...).” (nr 4). Kościół ma swój korzeń, bardzo solidny Chrystusa Zmartwychwstałego i jak jedna gałąź usycha i nie daje owoców, to wyrastają drugie, które kwitną i dają owoce na tym drzewie. Tak jest dzisiaj. Są różne nowe wspólnoty, które wyrastają w ramach Kościoła katolickiego. Bogactwo darów Ducha Świętego jest tak wielkie, że nikt nie ma monopolu na świętość w Kościele, a Duch Święty ciągle odradza ten Kościół jest ciąglą wiosną Kościoła, jest jego duszą, jego Sercem. Stąd jest miejsce dla wszystkich, jest miejsce dla pustelników żyjących we Francji, którzy nieraz po wielkich studiach oddają się Bogu i jest miejsce dla wspólnot charyzmatycznych jak: Chemin Neuf, Beatitudes czy Emmanuel, form życia wspólnotowego na wzór Dziejów Apostolskich. Kościół w każdej epoce pisze nowe roz-

działy Dziejów Apostolskich. My także piszemy dzisiaj różnymi literami te dzieje, które kiedyś historia będzie oceniać.

Jaki charakter będzie miało spotkanie w Paryżu?

Będzie to spotkanie w sercu Europy, na skrzyżowaniu różnych ras, kultur, języ-

że Europa Średniowiecza, to była Europa pielgrzymek. W ten sposób była przez pielgrzymki ewangelizowana. Myślę też, że Ojciec św. podtrzymuje tę tradycję. Drugie miejsce to była Częstochowa. W kontekście kiedy system komunistyczny upada. Ojciec św. bardzo mocno do tego nawiązuje. W tym kontekście Chrystus



ków. Młodzi Europejczycy będą mogli odkryć swoje korzenie chrześcijańskie, włożyć w historię ich kraju nowy zapał dzięki odkryciu Ewangelii i wielkich wartości, które utworzyły cywilizację europejską, bo Papież ma spojrzenie na Francję szczególnie przez jej świętych. W swoim posłaniu wspomina św. Teresę z Lisieux, ogłosi błogosławionym Fryderyka Ozanama, będzie odprawiał Mszę św. na grobie patronki Paryża św. Genowefy. Ojciec św. żyje tymi wartościami, które tworzyły historię tutaj. Charakterystyczny napis na fortecy w Doumont koło Verdun mówi „Kto kpi sobie z przeszłości nie jest godzien przyszłości”. Ojciec św. jest bardzo uświadomiony na to dziedzictwo każdego narodu, dlatego zaprosił tych młodych, żeby włączyli się w przygotowanie roku 2000, korzystając z tego doświadczenia innych. Francja dała Kościołowi licznych świadków Chrystusa. I młodzi nie tylko mają się im przypatrzeć jako tym, którzy ukazują im drogę do naśladowania, ale i wsłuchać, gdyż święci mówią, to jest możliwe, ja tę drogę przebyłem i ja ci tę drogę proponuję. Ojciec św. sięga do tej dalekiej historii, do tego skarbu świętości, proponując młodym jego odkrycie. Te ŚDM są niejako kolejnym krokiem na drodze ewangelizacji świata. Zresztą tematy poruszane w czasie poprzednich ŚDM na to wskazują. Najpierw St Jacques de Compostella, wielki apostoł, który idzie z Palestyny aż na koniec Europy, by ewangelizować. Równocześnie trzeba wziąć pod uwagę,

ukazuje się jako ten jeszcze bardziej wczoraj, dziś i jutro ten sam. Częstochowa ten symbol odporności na ateizację i równocześnie stolica duchowa. Następnie Denver. To jest całkiem inna rzeczywistość, w kierunku przyszłości, nowoczesna technologia, miasto przyszłości, miasto trzeciego tysiąclecia. Manila to jest spotkanie z krajami Azji, gdzie większość jest jeszcze bardzo daleka od chrześcijaństwa. Ja bym to zreasumował, bo Papież ma wizję bardzo globalną świata. Pierwsze tysiąclecie to jest ewangelizacja Europy, drugie tysiąclecie to jest ewangelizacja Afryki, trzecie to ma być ewangelizacja Azji. Widać ten wysiłek Papieża, który idzie właśnie w kierunku Azji, a równocześnie prowadzona jest reewangelizacja Europy. Wiara nie jest czymś co się dziedziczy, jest darem osobistym, jest darem darmowym, ale z którym trzeba współpracować.

Czego Ks. Rektor życzy młodym przybywającym na ŚDM do Paryża?

Żeby ten czas był dla nich czasem łaski w wymiarze: doktrynalnym, ubogaceniem się nauką, by odnaleźli czas na słuchanie Słowa Bożego, spotkanie się z Chrystusem, a równocześnie, by stali się tymi misjonarzami, którzy innych pociągną za sobą. Chciałbym też, aby wszyscy Rodacy byli obecni 24 na Mszy św. Na to spotkanie powinni iść nie tylko sami młodzi, ale też ich rodzice, dziadkowie, powinna iść cała wspólnota.

rozmawiała Jolanta Piasecka

KATECHEZY

Światowe Dni Młodzieży są okazją do połącenia wiary i wiedzy religijnej. W tym celu zorganizowano sekwencję katechez, od środy do piątku między godz. 10 a 12. Katechezy będą głoszone przez biskupów przybyłych z całego świata. Zaproszenie Rady Papieskiej przyjęło 300 bp. Będą oni nauczali w 24 językach w 113 miejscach. Przewidziano również katechezy dla osób niepełnosprawnych, głuchych i niedosłyszących, a także dla osób upośledzonych umysłowo. Bezpośrednio po katechez biskupi odprawia Msze św.

Środa 20 sierpnia - „W poszukiwaniu oblicza Pana.”

Proponowany tekst: Mk 10, 17-22 „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”

Teksty Mszy św.: Wj 33, 7-11, „A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem”. Ps 102 (103), 1-4. 6-8. 10; Łk 11, 1-13: „Panie, naucz nas modlić się.”

Czwartek 21 sierpnia - „Jezus żyje w Słowie.”

Proponowany tekst: J 1, 35-45 „Nauczycielu - gdzie mieszkasz? Chodźcie a zobaczymy.”

Teksty Mszy św.: Jk 1, 21-25, „Przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo”.

Ps 95 (96), 1-3. 7-10; Łk 10, 38-42: „Maria obrała najlepšíą część.”

Piątek 22 sierpnia - „Jezus żyje w Eucharystii.”

Proponowany tekst: J 6, 48-58 „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.”

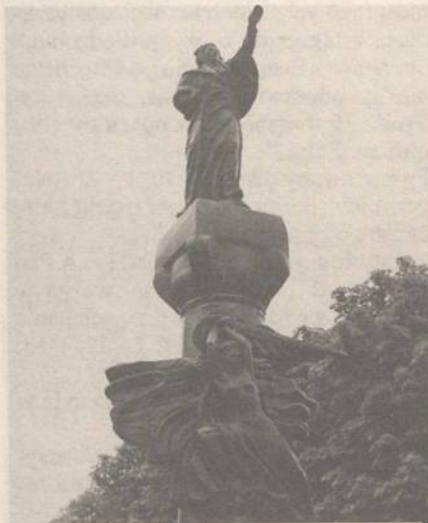
Teksty Mszy św.: Wj 24, 3-8, „Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami.”

Ps 115 (116), 12-13. 15-18; J 6, 24-35: „Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.”

MIĘDZYNARODOWE FORUM MŁODYCH

Temat tegorocznego Forum brzmi „Wy jesteście listem Chrystusa” Kor 3,3. Obradować ono będzie w dniach 14-18 sierpnia na Politechnice w Palaiseau. W sobotę 23 delegaci uczestniczyć będą w Mszy św. z Papieżem w kościele St Etienne du Mont. W pracach Forum weźmie udział 320 młodych z 130 krajów i 40 ruchów międzynarodowych (delegacje dwuosobowe). Owocem tych obrad będzie tekst posłania, który będzie przedmiotem rozważania w trakcie czuwania z Ojcem św. na Logchamp.

TRASA POLSKA ZWIEDZANIA PARYŻA



ALMA-MARCEAU
M 9



1 CONCORDE MADELEINE
M 1, 8, 12



5 W kasztanowej alei nad Sekwaną nieopodal placu Alma stoi najpiękniejszy chyba pomnik Paryża - Pomnik Adama Mickiewicza. Smukła postać poety wspartego na lasce (dzisiaj stanowi ona jeden z cennych eksponatów muzeum AM). Pomnik zamówiony u mistrza Emile Antoine Bourdelle'a powstaje w 1919 r. Postawiony w 1928 r. na placu Alma, z czasem zostaje przeniesiony na swoje obecne miejsce.

PONT MARIE
M 7

4 ST-GERMAIN DES-PRES
M 4

2 CENSIER-DAUBENTON
M 7

3



3 W zacisznym ogródku Instytutu Curie (dawniej Instytutu Radowego założonego i kierowanego przez Marię Curie) stoi popiersie Piotra i Marii Curie. Tutaj też mieści się muzeum im poświęcone. Nieopodal na ulicy Vouquelin nr 10, w podwórzu, znajdowało się stare laboratorium, w którym w 1898 r. Piotr i Maria Curie odkryli polon i rad. Dzisiaj w tym miejscu umieszczona jest pamiątkowa tablica.



1 Na skrzyżowaniu ulic St Honoré i Cambron na niewielkim placu znajduje się klasycystyczny kościół Notre-Dame de l'Assomption z XVII w. Jest to dawna kaplica żeńskiego klasztoru Dames-de-Assomption. Budynek klasztoru Napoleon przeznacza na koszary gwardii konnej, w skład której wchodzi liczni Polacy. Uczestniczą oni w mszach św. z kazania-
mi po polsku. Kościół szybko zdobywa przydomek polskiego. Do ważnych wydarzeń związanych z tą świątynią należą m.in. Msza św. odprawiona przez papieża Pius VII w 1806 r. i nabożeństwo żałobne po śmierci wielkiego przyjaciela Polski La Fayette w 1834.

2 Pod nr 6 przy Quai d'Orleans mieści się Biblioteka Polska w Paryżu powołana przez Juliana Ursyna Niemcewicza i Karola Sienkiewicza. Powstała w 1838 r. początkowo gościła w pokoju przy ulicy Matignon, a później na ulicy Duphot. Od 1853 znalazła swą siedzibę na Wyspie św. Ludwika w budynku z 1655 r. (XVII wiecznej siedzibie sekretarza Ludwika XIV) zakupionym wyłącznie za pieniądze polskich emigrantów, gdzie Towarzystwo Literackie, Pomocy Naukowej, Historyczne i Statystyczne, po połączeniu się w 1854 r. w Towarzystwo Historyczno-Literackie przeniosło wszystkie swoje zbiory. Pierwszym prezesem THL był książę Adam Czartoryski, a dyrektorem Biblioteki Karol Sienkiewicz. Dzisiaj Biblioteka posiada około 250 tys. woluminów. Jej zbiory w większości stanowią cenne polonika, a także dokumenty Wielkiej Emigracji i walk niepodległościowych. Ten skrawek zawsze niepodległej Polski w Paryżu to nie tylko Biblioteka ale także muzea i wystawy. Wymienić należy Muzeum Adama Mickiewicza założone przez syna poety Władysława w 1903 r. Posiada ono w swoich zbiorach liczne rękopisy Wieszcza, a także przedmioty codziennego użytku. Drugim ważnym muzeum mieszczącym się w BP jest Salon Chopina - jedyna stała ekspozycja jemu poświęcona w całej Francji. W bibliotece mieści się także bogata wystawa prac Bolesława Biegasa (1877-54).

4 W romańskim kościele Saint-Germain-des-Prés z XI przy bulwarze Saint Germain odnaleźć można innego świadka polskości - kaplicę św. Kazimierza, a w niej sarkofag z urną z sercem króla Jana Kazimierza (w lewym skrzydle transeptu) autorstwa Gaspara Marsay. Władca zaklęty w marmur w momencie abdykacji, z berłem i koroną w rękę, w szatach koronnych, u stóp złożone są insygnia władzy królewskiej i zbroja. Tekst łaciński Delfau złotymi zgłoskami opiewa jego panowanie. Pośrodku płaskorzeźba w brązie J. Thibaut uwieczniająca zwycięską bitwę pod Beresteczkiem w 1651r.

GRUPY POLSKIE NA XII ŚDM W PARYŻU

W ramach Festiwalu Młodzieży w Paryżu zaprezentuje się kilka grup z Polski. Jedną z nich jest **Zespół Tańca Ludowego przy Zespole Szkół Rolniczych w Mętmem**, działający na terenie parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Są uczniami szkoły, w której w 1984 roku ich poprzednicy swą nieugiętą postawą wywalczyli pozostawienie krzyży w salach szkolnych. Jak sami piszą „Krzyż został w szkole, a my pragniemy by już na zawsze. Zajmują się kultywowaniem tradycji ludowych i narodowych. W swoim repertuarze mają tańce i piosenki z różnych regionów Polski m.in. z nowosądeckiego, krakowskiego, rzeszowskiego i lubelskiego, a także tańce narodowe - kujawiaka, krakowiaka i oberka. W Paryżu ten 25-osobowy zespół zaprezentuje przyśpiewki regionu lubelskiego i nowosądeckiego oraz tańce weselny „Przepióreczka”. To w części pierwszej. W części drugiej przedstawią wiązanekę tańców narodowych. Pytani co ich nakłoniło do zgłoszenia się na ŚDM odpowiadają: „Chcielibyśmy spotkać się z młodymi innych krajów, by pokazać bogactwo naszych tradycji i poznać choć w części kulturę innych”. Notre Dame de l'Assomption de Passy.

Duszpasterstwo Akademickie „Piątka” z Łodzi będzie reprezentowane na Festiwalu przez 20 osób. Przedstawia oni spektakl zatytułowany „Wiara - Nadzieja - Miłość”. Dla człowieka kończącego się tysiąclecia, niejednokrotnie żyjącego w lęku, niepewności jutra, w osamotnieniu, trzeba powrotu do wartości, które go ocala. Na spektakl ten składają się hymny Światowych Dni Młodzieży i obrazy pantomimiczne. Grupa ta od wielu lat uczestniczy w animacji Światowych Dni Młodzieży w Niedziele Palmowe. Ich przedstawiciele uczestniczyli także w ŚDM w Częstochowie, Denver, Manili i Loreto. O sobie mówią „Duszpasterstwo Akademickie jest formą spotkania studentów katolików i ludzi poszukujących Boga. Jest również płaszczyzną spotkań studentów uczelni technicznych, artystycznych, medycznych i uniwersyteckiej. Dlatego rodzą się wśród nas twórcze pomysły i entuzjazm płynący z wiary.” DA5 wydaje zatem kasety, płyty CD i śpiewniki. Zapytani o cel jaki przyświeca ich przyjazdowi do Paryża odpowiadają - „... aby przez śpiew hymnów ŚDM, przez ruch i gest „przemawiać” do młodzieży

zgrupowanej na JMJ w Paryżu.” Ich oryginalne aranżacje muzyczne i ciekawe pomysły choreograficzne mogą służyć bogatym przeżyciom estetycznym i duchowym. Notre Dame de Bonne Nouvelle, 25, rue de la Lune, Paris 2, Metro: Bonne-Nouvelle, Strasbourg-Saint-Denis. **Wspólnota Ruchu Światło-Życie przy parafii NMP Matki Kościoła w Białymstoku** przybędzie do Paryża z oratorium „Być sługą” Ta 30-osobowa grupa zaprezentuje za pomocą tańca, pantomimy i muzyki tajemnicę unieżenia się Bożego Syna. Inspirację do tego przedstawienia stanowią malowidła znajdujące się w ka-



Zespół Tańca Ludowego w Mętmem

plicy „Chrystusa Sługi” w Krościenku n. Dunajcem (Centrum Ruchu Światło-Życie). Przedstawiają one Modlitwę w Ogrójcu, Chrzeszt w Jordanie, Kuszenie na pustyni i Obmycie nóg w Wieczerniku. Młodzi z Białegostoku mają nadzieję, że to modlitewne spotkanie pozwoli każdemu z uczestników wypowiedzieć się osobście przed Panem czy to przez śpiew, czy też w modlitwie indywidualnej. To oratorium będzie wystawiane w ramach czwartkowych czuwań w St Jean-Baptiste de Grenelle, 23, place E. Pernet, Paris 15, Metro: Felix Faure o godz. 20.00.

Grupa młodzieży z Liceum Marii Dąbrowskiej w Żurominie zaprezentuje swoją sztukę teatralną zatytułowaną „Odkrycie miłości”. Jest to sztuka przedstawiająca życie ks. Leona Wetmańskiego pochodzącego z diecezji Płockiej. Licealiści zachęcają poprzez swą sztukę do zastanowienia się nad genezą i transformacją ludzkich uczuć, jak przyjaźń, pogarda, nienawiść, miłość. Proponują przyjrzeć się jego sposobom zachowania bohatera i konfliktom, które miały bezpośredni wpływ na jego życie duchowe. Ks. Wetmański jest sprawiedliwy, rozumny, bezinteresowny, kocha podobnych sobie, pełni rolę moderatora i nakłania do refleksji i zjednoczenia się w wierze w Boga. Kościół Polski, Metro: Madeleine, Concorde.



XII^{èmes} JOURNÉES MONDIALES
DE LA JEUNESSE
PARIS 1997

NĘDZA NIE JEST PIĘTNEM

Zaraz po przybyciu do Francji na XII Światowe Dni Młodzieży Jan Paweł II pierwsze swe kroki skieruje na Trocadéro, by oddać hołd ofiarom nędzy i obrońcom praw najbardziej nędznych. Wraz z towarzyszącą mu młodzieżą z Ruchu Jeunesse Quart Monde pochyli się nad płytą upamiętniającą ofiary nędzy. Płyta ta została uroczystie wmurowana na Dziedzińcu Wolności i Praw Człowieka 17.10.1987 r. z inicjatywy ks. Józefa Wrzesińskiego, który pragnął, by to miejsce szczególnie związane z walką o prawa człowieka, stało się trybuną dla wszystkich obrońców i miejscem pamięci biednych każdego czasu i wszystkich kontynentów. W roku 1992 ONZ ogłosiła dzień 17 października Międzynarodowym Dniem walki z nędzą. Od tego momentu 17 każdego miesiąca o godz. 18 odbywają się tutaj krótkie manifestacje, a 17 października mają miejsce główne uroczystości, połączone z Mszą św. w katedrze Notre Dame. Repliki tej płyty znajdują się w Berlinie, Nowym Jorku, Nowym Orleanie, Strasbourgu, Afryce, Manili.

*„Tam gdzie ludzie są skazani
na życie w nędzy*

*Gwałcone są prawa człowieka
Świątym obowiązkiem jest wspólnie
dbać o ich respektowanie”*

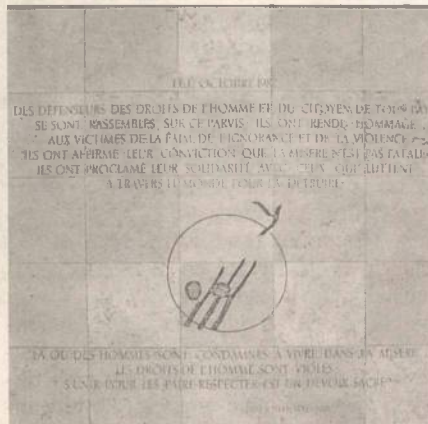
Ojciec Józef Wrzesiński

„To, że Papież skieruje swoje kroki na Trocadéro jest wyrazem jego pamięci, z troskania sprawami biednych - mówi o. Jean Lecuit SJ, odpowiedzialny za Dom o. Wrzesińskiego w Baillet en France, jego wieloletni współpracownik - jest to równocześnie przestaniem dla młodzieży, że nie można spokojnie żyć i działać w świecie, jeżeli obok są ludzie, którzy nie mają możliwości w nim współuczestniczyć. Ten, kogo nie ma, bo jest pozbawiony podstawowych środków do życia i przez to odrzucony, tego trzeba odszukać i zaprosić, nie po to, by myślał jak my, ale po to, by móc go wysłuchać i z nim działać.”

„Wszystko zrodziło się ze wspólnie dzielonego życia, nigdy z teorii.”

Ks. Józef Wrzesiński urodził się w Angers 12.02.1917 r. w rodzinie emigrantów. Ojciec był inżynierem z Poznania, matka Hiszpanką. Po wojnie rodzina żyła w skrajnej nędzy. Józef jako mały chłopiec służył codziennie do Mszy, za co otrzymywał śniadanie. Jak sam mówił „praco-

wałem zarobkowo już od 4 roku życia.” Mimo beznadziejnej sytuacji materialnej matka Józefa była osobą poważaną. Wtedy poznał wagę towarzyszenia rodzinom zepchniętym na margines życia społecznego i widzenia w nich partnera dialogu. Jako kilkunastoletni chłopiec zostaje wprowadzony przez swego przyjaciela do Chrześcijańskiej Młodzieży Robotniczej J.O.C. W tym czasie rodzi się myśl o kapłaństwie. Lata nauki w seminarium zostają przerwane wojną. Wznawia naukę w seminarium w Soissons, święcenia przyjmuje w 1946. Jeszcze podczas studiów odwiedza najbardziej nędzne dzielnice miasta, poszukując młodzieży, której



Płyta na Trocadéro

powtarza „musisz się uczyć”. Pracuje w kopalni w Sesseval. Pracę duszpasterską rozpoczyna w parafii robotniczej w Tergnier. Staje się kapłanem biedaków, podobnych sobie. W 1950 r. trafia do rolniczej parafii w Dhuizel. Tam zadziwia swą działalnością, remontuje kościoły, zakłada żłobek i co charakterystyczne przyjmuje biednych. Kiedyś spędził kilka dni z bezdomnymi, by zorientować się w jaki sposób można im pomóc. W roku 1956 bp Soissons wspomina mu o istniejącym obozie dla najnędzniejszych w Noisy-le-Grand, niedaleko Paryża. Obóz ten założony w 1954 r. zamieszkiwało ponad 250 rodzin stłoczonych w tzw. igloo, beczkowatych konstrukcjach pokrytych eternitem. Przybywszy na miejsce w lipcu 1956 r. miał powiedzieć „rodziny, które spotkałem przypominały mi nędzę mojej matki, dzieci, które mnie otoczyły, to byli moi bracia i siostry, to byłem ja sprzed czterdziestu laty, na ulicy St Jacques w Angers.” Wtedy obiecał sobie, iż postara się, by te rodziny mogły kiedyś dotrzeć do ONZ, do UNESCO, do Watykanu, do Pa-

łacu Elizejskiego. Widząc ogrom pracy zakłada w 1957 r. wraz z rodzinami Stowarzyszenie Aide à Toute Détresse. Jest człowiekiem, wokół którego gromadzą się sprzymierzeńcy doświadczonych przez trudności materialne i odrzuconych przez społeczeństwo rodzin. Świadomy wartości i znaczenia rodziny stara się im pomóc, by mogły prowadzić normalny dom. By mogły odnaleźć rytm życia rodzinnego, pracy, nauki. By mogły wrócić do normalnego życia w społeczeństwie. W tej pracy zaczynają pomagać o. Wrzesińskiemu ludzie wpływowi, burżuazja paryska. Pierwszym dziełem Stowarzyszenia jest biblioteka i ogród dla dzieci. W czasie wakacji do obozu zjeżdża młodzież, by spędzić 2, 3 miesiące, zajmując się dziećmi i wykonując niezbędne prace. Zbudowano kaplicę. W 1960 przyłączają się pierwsi wolontariusze różnych narodowości i wyznań. Ruch szybko staje się ruchem międzynarodowym, znanym pod nazwą ATD Quart Monde. Sam obóz przestał istnieć w 1971r. Kaplica stoi do dziś. Po latach o. Wrzesiński wyznał, że to właśnie dzięki tym rodzinom z Noisy-le-Grand udało mu się swój cel osiągnąć.

„To był głęboki człowiek i głęboki ksiądz - wspomina Gabrielle Ercicem, wolontariuszka pracująca u boku o. Wrzesińskiego przez ponad 20 lat - spotykał ludzi w ich wnętrzu, w tym co nie zawsze było do wyrażenia słowami, on do tego docierał. To mnie zawsze zadziwiała. Sama byłam świadkiem jak przyjmował rodziny w swoim biurze proszące o pieniądze, które wychodziły, kompletnie zapomniawszy, po co przyszły. Ludzie byli szczęśliwi, bo mogli z nim rozmawiać i to o rzeczach najważniejszych. Jako ksiądz, kochał Kościół, jak kocha się swoją matkę i nigdy nie pozwalał go atakować. Dla niego nic nie było małe. Wszystko miało wymiar ziemi, którą mamy w rękach, a która stanie się tym, czym sami ją uczynimy. O. Wrzesiński cały był pełen życia i Boga.” Wszędzie był akceptowany przez swoich biednych, mimo iż mówił tylko po francusku. Gdy przyjeżdżał do Ameryki, Afryki czy Azji biedni go poznawali, przyjmowali. W obozie karnym w Afryce rozplakał się widząc ich niedolę. Został nazwany „Białym, który oplakuje czarnego”. Zmarł 14 lutego 1988, pochowany jest w Méry sur Oise. W marcu br. otwarto jego proces beatyfikacyjny.

„Wszędzie, gdzie istnieje cierpienie i nędza, Quart Monde musi być obecny”.

Ruch ATD Quart Monde jest ruchem reprezentującym biednych i towarzyszącym im. Celem Ruchu jest działalność na rzecz rodzin, by mogły żyć w godności, kształcić swoje dzieci i brać czynny udział w życiu społecznym, politycznym, związkowym, kulturalnym i religijnym, ubogacza-

jąc swym doświadczeniem i pracą społeczeństwo. Członkami ATD są same zainteresowane rodziny, wolontariusze, sprzymierzeńcy i zwolennicy ruchu. Ekipy są rozsiane w 25 krajach, na wszystkich kontynentach. Dzisiaj działa około 350 wolontariuszy i tysiące sprzymierzeńców. Działalność ATD Quart Monde jest prowadzona w dwóch kierunkach. Z jednej strony są to akcje skierowane na rodziny, z drugiej strony w kierunku społeczeństwa, opinii publicznej i władzy. Przykładem może być akcja organizowania Bibliotek ulicznych. Polega ona na dotarciu do najbiedniejszych dzielnic z książkami, papierem i ołówkami, by czytać razem z dziećmi, zaszczepić w nich ciekawość świata i zamiłowanie do lektury. „Najważniejsze to dotrzeć do dziecka, tego najbardziej opuszczonego, odepchniętego, które nawet nie ma śmiałości do nas podejść. Takiego dziecka trzeba najpierw szukać. - mówi o. Jean - Rodzina widząc to, sama przychodzi do nas i to sprawia, że tworzy się jakaś więź. Mówią nie tylko o swoich problemach, o tym co ich boli, ale i o aspiracjach, czego pragną dla siebie, dla dzieci, społeczeństwa”. Ruch prowadzi również uniwersytety ludowe czwartego świata. Wśród aktywności ATD warto wspomnieć kursy zawodowe i tygodniowe spotkania w najbiedniejszych dzielnicach, podczas których artyści, rzemieślnicy dzielą się swoją pasją i warsztatem.

W działalności ruchu nie ma jakiejś strategii. Jak mówił o. Wreński „to musi być konstruowanie ruchu litera po literze, osoba po osobie”. Powtarzał - „każdy może coś zrobić, by zmniejszyć obszar biedy”. W paktyce to ludzie przychodzą z pytaniem czy nie mogliby czegoś zrobić. Wyjaśnia o. Lecuit - „Staramy się ich poznać i coś im zaproponować. Pierwszą rzeczą jest zapoznanie się z sytuacją, gdzie są najbiedniejsi i kto ma z nimi kontakt. To jest zadaniem wolontariuszy, którzy później wszystko opisują. W ten sposób historia tych najbiedniejszych jest gdzieś zapisana”. Wolontariusze tylko rozpoczynają to dzieło, potem wspólnota lokalna musi sobie radzić sama. „To nie ruch ma znieść biedę, ale społeczeństwo”.

Sekretariat generalny ATD Quart Monde znajduje się w Pierrelaye pod Paryżem. ATD Jest organizacją pozarządową. Posiada statut konsultanta przy UNESCO, UNICEF, Radzie Europy, Parlamencie Europejskim, Komisji Praw Człowieka ONZ w Genewie, Francuskiej Radzie ekonomicznej i socjalnej, dla której o. Wreński przygotował w 1987 raport pt. „Głęboka nędza i niestałość ekonomiczna i socjalna”. ATD Quart Monde od 1989 ma kontakt z Polską.

J. P.

Festiwal Młodzieży po polsku i o Polsce

Język polski jest jednym z sześciu języków Światowych Dni Młodzieży. Oto niektóre propozycje FM w języku polskim:

■ „*Jakiego człowieka, jakie społeczeństwo przygotowujemy poprzez szkolnictwo wyższe?*” - Spotkanie-dyskusja z osobistościami akademickimi przygotowane przez Misję studencką i Międzynarodowy Ruch Studentów Katolickich, Sorbona (Metro: Cluny, Odéon), Okrągły stół (po polsku) - środa 20 sierpnia 14.00 (amphi B);

■ „*St Ignace de Loyola a Paris*” - film (20 min) i wystawa, a także „*St Ignace de Loyola et les Jesuites: des hommes pour la mission*” - zwiedzanie kościoła Jezuitów (33, rue de Sevres, Paris 6, Metro: Sevres-Babylone);

■ Show multimedialny organizowany przez katolickie czasopismo You! Magazine, Kościół St Antoine de Padoue (52, bld Lefebvre, Paris 15, Metro: Pte de Versailles);

■ Wystawa fotografii A. Bujaka - „*Jean Paul II - l'homme qui vient a notre rencontre*”. Wernisaż 18 sierpnia godz. 18.

Instytut Polski (31, rue Jean Goujon, Paris 8, Metro: Alma-Marceau);

■ Film TVP „*Un jour de vie de pape*” (40 min) - Instytut Polski, godz. 11 i 14;

■ Malowidła E. Rzeźnik przedstawiające postaci wybitnych Polaków, którzy nam przynoszą szczególną chwałę: Fryderyk Chopin, św. Maksymilian Maria Kolbe, Mikołaj Kopernik, Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz, Maria Curie-Skłodowska, Lech Wałęsa i Jan Paweł II, fronton Kościoła Polskiego Notre-Dame-de-l'Assomption (place M. Barres, 263bis rue St Honore, Paris 1, Metro: Concorde lub Madeleine);

■ Trasa polska zwiedzania Paryża: patrz str. 6-7;

■ Różaniec Międzynarodowy prowadzony przez s. Miriam - Kościół Polski

■ Spowiedź w języku polskim - Notre-Dame des Victoires (Place des Petits Peres, Paris 2, Metro: Bourse); Kościół Polski; Godziny trwania Festiwalu:

Wtorek 10-15 i 20-22; Środa 14-19; Czwartek 20-22; Piątek 14-18;

ZAWSZE MŁODZIEŻ

W tych dniach ukazała się książka Teresy Skawińskiej „On rozda Miłość” ukazująca pierwsze lata pracy duszpasterskiej ks. Karola Wojtyły w kościele św. Floriana w Krakowie. Autorka, wówczas studentka, aktywnie uczestniczyła w pracy duszpasterstwa.

Co spowodowało, że zaangażowała się Pani w sprawy młodzieży?

Na pewno zaważył na tym mój pobyt w sanatorium akademickim w Zakopanem. Moja znajomość z ks. Janem Pietraszko, którego ideałem życia była pomoc studentom. Wtedy zaraziłam się tą pasją głębokiego wsłuchania się w ten okres życia człowieka, jakim jest młodość. Kiedy życie otwiera książkę pełną możliwości i trzeba decydować, na której kartce się zatrzymać i którą wybrać. Później było rozpoczęcie studiów w Krakowie i życia wspólnotowego w internacie studenckim. Spotkanie osób, które myślały podobnie jak ja. Pobudką była jakaś odpowiedzialność, poważne branie spraw Kościoła, wspólnoty w Kościele. Natomiast nigdy nie chciałam dążyć świadomie do pracy społecznej. To nie było w moim usposobieniu. To był pewien zbieg okoliczności i spotkanie ludzi gorąco zaangażowanych w sprawy młodzieży czy ks. Pietraszki, kapelana akademickiego, czy ks. K. Wojtyły, który dla młodzieży poświęcał najwięcej swojego czasu.



Pani wspomnienia pozwalają głębiej spojrzeć na Tajemnicę Kościoła, pozwalają z większą miłością, wdzięcznością spojrzeć na naszych duszpasterzy, a nade wszystko zachęcają do wierności ideałom, do świętości.

Świętość jako ta wartość, do której trzeba dążyć niezależnie od zainteresowań, pracy zawodowej, obowiązków rodzinnych. Jesteśmy wezwani do świętości. To jest naszym obowiązkiem. To nie jest temat tabu, to jest podstawowy temat. Smak życia znajduje się w przeżyciu tej radości, jaką jest łaska, pewność posiadania łaski uświęcającej. Najważniejsze jest nasze uczestnictwo w Eucharystii i życie w łasce, ubieganie się o nią. Nie jest to sprawa łatwa, często dramatyczna, tak jak dramatyczne są sprawy materialne, ale to

Ciąg dalszy na str. 21

DOKTOR TERESA Z LISIEUX

Święta Teresa z Lisieux - Doktorem Kościoła. I to bynajmniej nie doktorem *honoris causa*. Uznana za prawdziwego nauczyciela wiary, dołączając do grona takich świętych jak Augustyn, Antoni Padewski, Tomasz z Akwinu, Katarzyna Sieneńska czy Teresa z Avila. Ta wiadomość może wprawić w zdumienie. Bo czego mogłaby nas nauczyć dziewczyna z małego miasteczka, nie wykształcona i prawie nikomu nie znana za życia, która zmarła mając 24 lata? Czy ktoś, kto niemal połowę życia spędził za klasztornym murem może być przewodnikiem na drodze do Boga dla zabieganych ludzi przełomu XX i XXI wieku? Czy ma szansę stać się przykładem świętości do naśladowania w trzecim tysiącleciu? Jej życie było przecież tak szare, nieatrakcyjne, zupełnie nieodpowiadające naszym aspiracjom...

„Mała droga” duchowego dziecięctwa Siostra Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza urodziła się jako Teresa Martin w 1873 roku. Miała zaledwie 14 lat, gdy za zgodą papieża Leona XIII, wstąpiła do kontemplacyjnego klasztoru karmelitanek. Chora na gruźlicę, nie rozumiana i upokarzana przez współsiostry poświęciła swe życie za zbawienie świata. Jak Jezus, którego tak bardzo ukochała. Praktykowała drogę życia duchowego, polegającą na bezgranicznym zaufaniu Bogu. Na przyjmowaniu Jego woli - także wtedy, gdy oznaczałoby to zgodę na cierpienie. Na dostrzeganiu we wszystkim, co spotyka człowieka w jego codzienności, łaski danej przez Boga dla naszego dobra i rozwoju. Wreszcie - na ofiarowaniu siebie za innych przez modlitwy i ofiary. Wobec Boga była jak dziecko. Ufnie Mu się powierzyła. Pewna Bożej miłości i troski, całkowicie zdała się na Niego, na Jego wolę, na Jego miłość. Odsunęła na bok swoje zamiary, aby oddać się całkowicie do Jego dyspozycji.

Doktor Miłości

Tak jak każdy z nas upadała. Nie zniechęcała się jednak swoimi grzechami. Ufała bowiem mocy Boga, a nie swoim siłom. Uważała siebie za nic. Miała jednak tę pewność, że Bóg w swej miłości podniesie ją z każdego upadku: „Co to szkodzi, Jezu drogi, jeżeli upadam co chwila. Widzę wtedy moją słabość, a to dla mnie wielki zysk. Ty, Jezu, widzisz wówczas, jak jestem słaba i nic nie potrafię zrobić. Jesteś wtedy tym bardziej skłonny, by nieść mnie w swoich ramionach”. Odczuwając swą niedoskonałość, dostrzegała jak bardzo potrzebuje Bożego miłosierdzia, co jeszcze bardziej zbliżało ją do Boga. Powierzała Mu w modlitwie swoje grzechy, chcąc jak gdyby

„sprovokować” Jego miłosierdzie. Wierzyła, że nikt nie jest stracony w oczach Boga: „Jezus przyjdzie nas odnaleźć jakkolwiek daleko będziemy i przemieni nas w ogień miłości”. „Tylko miłość mnie pociąga” - napisała kiedyś. W miłości Boga złożyła całą swoją wiarę i nadzieję. Dlatego afrykański kardynał Frédéric Et-sou-Nzabi-Bamungwabi zaproponował, aby nazwać Teresę Doktorem Miłości. Każdy bowiem Doktor Kościoła posiada tradycyjny, dodatkowy tytuł, wyrażający znaczenie danej osoby, bądź wskazujący na prawdę wiary, na którą szczególnie uwrażliwia wierzących. W sposób nie spodziewany przez Teresę spełniło by się wtedy jej pragnienie, wyrażone w słowach: „W sercu Kościoła, mojej Matki, będę miłością”.

Patronka misji

„Nie umieram, lecz przechodzę do Życia” - mówiła, konając w straszliwej agonii. „Nigdy nie przypuszczałam, że można tyle cierpieć” - wyznała w dniu swojej śmierci 30 września 1897 roku. Swe modlitwy, cierpienia i życie ofiarowała w intencji kapłanów - szczególnie tych, którzy żyją w grzechu - oraz za misjonarzy. Właśnie dlatego papież Pius XI, 30 lat po śmierci Teresy, ogłosił ją patronką misji. Dzieło niesienia Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie znają zostało w ten sposób powierzone wstawiennictwu tej, która za klasztorną klauzurą, w opuszczeniu modliła się i cierpiała za zbawienie świata. Kościół uznał te „ubogie środki” za nie mniej ważne w dziele ewangelizacji od „bogatej”, czynnej działalności apostołskiej. Pokazał przez to, w jaki sposób każdy z nas może, w sposób konkretny i skuteczny, wspierać głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu wszystkim ludziom. Imię Teresy nosi ponad 1800 kościołów we wszystkich zakątkach świata. Jej zapiski, znane jako „Dzieje duszy”, wydane rok po jej śmierci w 2 tysiącach egzemplarzy, zostały wkrótce przetłumaczone na angielski i polski. Do dziś ukazały się w ponad 60 językach i dialektach, stając się najbardziej popularną - po Biblii - książką chrześcijańską. Teresa z Lisieux jest bez wątpienia jedną z najbardziej znanych i czczonych świętych Kościoła Chrystusowego.

Opiekunka chorych na AIDS

Jak mówi biskup Pierre Pican z Lisieux, Teresa „skoncentrowała swe życie na Jezusie Chrystusie, obdarzając go bardzo konkretną miłością. Nie przypomina w niczym kłiwiej świętej z figur”. Przyciąga ludzi „porażającą prostotą” swego przesłania: Bóg jest miłością i miłosierdziem, świętość jest możliwa dla ludzi zagubionych i grzesznych. Zdaniem kardynała Lucasa Moreiry Nevesa z Brazy-



lii, ta „cicha święta”, „mistrzyni ogołoceń”, która umierała w przerażającej agonii stoi blisko chorych, szczególnie na AIDS, którzy coraz częściej wzywają jej wstawiennictwa u Boga, prosząc o uzdrowienie i znalezienie skutecznego lekarstwa. Chorzy na AIDS, skupieni w duszpasterstwie prowadzonym przez archidiecezję paryską pielgrzymują nawet do grobu Teresy. Kardynał Neves chciałby, aby ten duchowy związek Świętej z cierpiącymi znalazł swój oficjalny wyraz w nuczaniu Kościoła.

Uczennica z Kalkuty

Drogą Bożego dziecięctwa, którą podjęła Teresa idą jej naśladowcy. Jest wśród nich matka Teresa z Kalkuty. Wyznała ona niedawno w książce „Prosta droga”, że swe zakonne imię wybrała, aby być podobną do Świętej z Lisieux - „kwiatuśzka Bożego”. Przekładając intuicje „małej świętej Tereski” na język praktyki codziennego życia, założycielka zgromadzenia sióstr misjonarek miłości wzywa nas, abyśmy przyjmowali dary Boże i z głębokiej wdzięczności dzielili się nimi z innymi ludźmi, gdyż - jak mówi - „nawet najmniejszy gest dobroci może kogoś uratować od rozpacz”. Każdemu z nas proponuje pójście swoistą „małą drogą”, która rozpoczyna się od chwil wewnętrznej wyciszenia: „Owocem ciszy jest modlitwa. Owocem modlitwy jest wiara. Owocem wiary jest miłość. Owocem miłości jest służba. Owocem służby jest pokój”. Droga ta wiedzie do prawdziwego i szczęśliwego życia. Według matki Teresy, najbardziej okrutną chorobą naszych czasów jest czuć się niepotrzebnym, niekochanym i opuszczonym. „Jedynym lekarstwem na samotność jest miłość” - przekonuje „Wielka Dama miłosierdzia”, jak nazwał kiedyś matkę Teresę dziennik „Le Figaro”. „Obraz świata zmieni się, jeśli każdy będzie się częściej uśmiechał - zachęca nas duchowa córka Świętej z Lisieux. - Uśmiechajcie się więc i bądźcie radośni. Bóg was kocha”!

Paweł Bieliński



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

■ W ramach programu obchodów stulecia odkrycia polonu i radu uchwalonego przez Prezydium Polskiej Akademii Nauk przewidywane jest zorganizowanie jednego lub dwóch polsko-francuskich spotkań naukowych w Paryżu, których gospodarzami będą Stacja Naukowa PAN przy ul. Lauriston oraz Uniwersytet im. Piotra i Marii Curie w Paryżu. Dyskutuje się również zapoczątkowanie polsko-francuskiego seminarium im. Piotra i Marii Curie organizowanego np. co dwa lata i poświęconego wybranym dyskusyjnym, a nawet kontrowersyjnym problemom społecznych skutków badań naukowych. Współdziałanie w obchodach stulecia odkrycia polonu i radu z francuskim środowiskiem naukowym odbywa się w ramach Comité franco-Polonais pour la Centenaire de la Découverte de la Radioactivité.

■ Stacja Naukowa PAN i Zakład Biografistyki Polonijnej w Paryżu organizują w dniach 26-27 września br. II Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Udział w Sympozjum i wygłoszenie referatów zapowiedzieli naukowcy m.in. z Polski, Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Kolumbii i Meksyku. Wszyscy zainteresowani uczestnictwem w Sympozjum oraz otrzymaniem szczegółowego programu proszeni są o kontakt listowny pod adresem: ZBP-15, rue des Champs Corbilly, 94700 Maisons-Alfort.

KANADA

■ Założycielem pierwszej polskiej Szkoły Tae-kwon-do w Kanadzie jest Robert Leszczyński pochodzący z Lublina. Posiada on trzeci stopień mistrzowski (3 Dan) i jest sędzią międzynarodowym II klasy w tej dyscyplinie.

NIEMCY

■ W dniu 28 kwietnia 1997 r. zmarł w Gdańsku adwokat Stefan Baczewski - wybitny działacz Polonii niemieckiej, były porucznik I Samodzielnej Brygady Spadochronowej.

■ W kościele św. Kosmy i Damiana w Kolonii obchodzono 1000-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Uroczystość przygotowała miejscowa parafia, przy współpracy z Polską Misją Katolicką i tamtejszym środowiskiem polonijnym.

KOLUMBIA

■ Od 1986 roku mieszka i pracuje w Kolumbii prof. Bogdan Piotrowski rodem z Częstochowy.



B. Piotrowski odbył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim (filologia romańska) w Krakowie 1972-1977, Université de Grenoble (literatura francuska) w Grenoble 1978; Instituto Caro y Cuervo (studia podyplomowe w zakresie literatury hiszpańskiej) w Bogocie 1979-1980 oraz studia doktoranckie na Uniwersytecie Warszawskim 1979-1986. Pracę rozpoczął jako asystent a następnie starszy asystent i adiunkt Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 1977-1985. Od 1986 przebywa w Kolumbii. Profesor zwyczajny (dyrektor Departamentu Językoznawstwa i Literatury 1986-1989 i 1996; dyrektor Studium Podyplomowego 1990-1996) Universidad de La Sabana w Bogocie 1987-. Stypendysta Ministra Spraw Zagranicznych Kanady 1992. Główne kierunki działalności naukowej: teoria literacka aksjologiczna; historia literatury latynoamerykańskiej; komparatystyka literacka; literatura kolumbijska; problemy edukacyjne w Kolumbii. Dyrektor czasopism: «Litterae» wydawanego przez Instituto Caro y Cuervo, «Education y Educadores» wydawanego przez Universidad de La Sabana. Autor licznych artykułów naukowych i esejów publikowanych m.in.: «Tiempos de historia» (Madryt), «Literatura na świecie» (Warszawa), «Arco» (Bogota), «El Tiempo» (Santafé de Bogota), «Nacional» (La Paz), «Cromos» (Santafé de Bogota) oraz książek: m.in. *Valores de similitud en «Mi Verso»*, *de Rafael Maya* 1981, *Tamerlan serc* 1982, *Infierno poético de Polonia* 1982, *Signos y Voces* 1985, *Todo ese amor* 1987, *Juan Pablo II, líder de nuestro tiempo* 1986, *La realidad nacional colombiana en su narrativa contemporánea* 1988, *Astrolabios del tiempo* 1989, *Voloracion multiple sobre Tomas Carrasquilla* 1989 i 1990, *La dialéctica y la espiritualidad de la literatura barroca en la Nueva Granada* 1991. Członek: PEN-Club Colom-

bia (skarbnik 1997-) 1984-, Academia Colombiana de Letras y Filosofía w Bogocie 1985-, Academia Colombiana de Estudios Internacionales y Diplomacia w Bogocie 1986-. Laureat nagrody naukowej Universidad de La Sabana 1989. Prof. Bogdan Piotrowski będzie uczestnikiem II Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Paryżu (zob. informacja w dziale: Francja), podczas którego wygłosi odczyt pt. Kazimierz Eiger - ojciec sztuki nowoczesnej w Kolumbii.

SZWECJA

■ Nakładem wydawnictwa Wiktoriana Förlag ukazały się dwie broszury autorstwa Janiny Cwirko-Godyckiej: *Rola emigracji polskiej w Kościele katolickim w Szwecji oraz Tysiąclecie polska emigracja do Szwecji*.

MOŁDAWIA

■ W Republice Mołdawii zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Muzyczno-Kulturalne im. F. Chopina. Stowarzyszenie zamierza zorganizować w br. Festiwal Kultury Polskiej oraz Konkurs Chopinowski dla młodych pianistów regionu bałkańskiego.

S.O.S.

POLONIA FRANCUSKA POWOZDZIANOM

Redakcja Słownika Biograficznego Polonii w Paryżu zwraca się z apelem do Polaków zamieszkałych we Francji o pomoc dla Rodaków w Polsce dotkniętych klęską powodzi. Serdecznie prosimy o przekazywanie darów finansowych na specjalnie utworzone w tym celu konto. Lista ofiarodawców oraz informacje o przekazywaniu dotacji do Polski będą regularnie publikowane na łamach «Głosu Katolickiego» oraz «Nowego Tygodnika»

Czeki wystawione na

SOS POLONIA

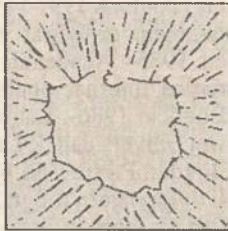
prosimy przesyłać pod adresem:

Z.B.P

15, rue des Champs Corbilly
94700 Maisons Alfort

Wszelkie informacje dotyczące funduszu dla powodziarzy oraz możliwości przekazywania pomocy można uzyskać:

tel. 01 47 63 84 01 w godz. 20⁰⁰-21⁰⁰



Z KRAJU

■ Powódź dobiega jak się wydaje końca. Nadal jednak pada w całym kraju, co opóźnia skutki usuwania zniszczeń. Fala powodziowa grozi jeszcze ślubicom i nadal zalewa obszary po niemieckiej stronie Odry.

■ Polska, Czechi i Niemcy mają wspólnie zająć się regulacją Odry.

■ Powódź w kraju będzie także miała epilogi sądowe. Do sądów i prokuratury trafią m.in. sprawy dotyczące nieudolności działań władz, wysadzania wałów, nieuczciwych darczyńców itd.

■ Na 10 miliardów DM wycenia straty w Polsce niemieckie towarzystwo reasekuracyjne «Munich Re». Ocenia się, że tylko 10% szkód było ubezpieczonych.

■ Ponad połowa powierzchni Kopca Piłsudskiego w Krakowie uległa zniszczeniu. Fala deszczów spowodowała podmycie i obsunięcie się ziemi. Komitet opieki nad Kopcem apeluje o pomoc.

■ Po powodzi spadły notowania premiera Cimoszowicza. Zgodę na sposób sprawowania przez niego władzy deklaruje 40% ankietowanych (w kwietniu 46%), brak afirmacji - 42% (jeszcze w czerwcu tylko 35%). Po raz pierwszy w historii jego premierostwa liczba ocen negatywnych przekroczyła pozytywne.

■ Do kampanii wyborczej przystąpił Ruch Odbudowy Polski. Hasłem ROP jest - Nie będziesz sam. Razem Odbudujemy Polskę. Wśród kandydatów znalazła się m.in. popularna góralka Zofia Bigos, która oświadczyła: „nie chcemy być PIT-ami, VAT-ami i innymi dzidami, bądźmy sobą”.

■ Sejm zaakceptował wprowadzenie deklaracji majątkowych. Podniesiono jednak kwotę od jakiej takie deklaracje obowiązują. Do deklarowania swojego stanu posiadania są zmuszeni obywatele, którzy posiadają majątek większy niż 500 tys. zł.

■ Z radosnej twórczości parlamentu: Sejm przyjął ustawę o koncesjonowaniu transportu krajowego i zarobkowego przewozu osób pojazdami samochodowymi. Złamanie monopolu PKS i MPK zaowocowało zatrzymaniem wzrostu taryf przewozowych i lepszą siecią ko-

munikacji w większości miast. Wymóg koncesyjny z pewnością odbije się na kieszeni pasażera.

■ Sąd wojewódzki w Piotrkowie Trybunalskim przedłużył mordercy ks. Jerzego Popiełuszki przerwę w odbywaniu kary więzienia. Grzegorz Piotrowki będzie korzystał z wolności do końca września. Do tego czasu będzie też rozpatrywany wniosek o jego przedterminowe zwolnienie.

■ Liga Republikańska apeluje o usunięcie z Alei Zasłużonych na Powązkach grobów dygnitarzy komunistycznych. Zdaniem LR, groby należy przenieść z zachowaniem szacunku dla zmarłych, ale dalsze przebywanie Bieruta, Gomułki, czy Roli-Żymierskiego w Alei jest brakiem szacunku dla ludzi naprawdę zasłużonych dla Polski.

■ Bank of America otrzymał licencję NBP na otwarcie swojej filii w Polsce. Drugi z zagranicznych banków działających w kraju, czyli IBP zainwestuje w kolei w Bank Współpracy Regionalnej. W zamian IBG otrzyma prawo do zwiększenia kapitału swojego głównego akcjonariusza, czyli Credit Lyonnais do 50%.

■ Liczba bezrobotnych wynosi nadal około 2 milionów. Krajowy Urząd Pracy zapowiedział uruchomienie robót publicznych w związku ze zniszczeniami po powodzi. Do pracy mają być kierowani wszyscy bezrobotni z miejscowości dotkniętych zniszczeniami.

■ Liczbę nielegalnie przebywających w kraju cudzoziemców ocenia się na 900 tys. osób. W ub. roku policja wydalila z Polski około 3 tys.

■ Polska podpisała porozumienie o wolnym handlu z Izraelem.

■ Na wsi polskiej żyje 38% całej ludności kraju. Liczba gospodarstw rolnych wynosi ponad 2 miliony. Jednak tylko dla 10% mieszkańców wsi źródłem utrzymania są dochody z rolnictwa. 58,2% osób zajmujących gospodarstwa rolne, ma dodatkowe dochody poza tym sektorem.

■ W bezpośrednich rozmowach na temat przyjęcia Polski do UE ucztownicy przez cały czas około 500 negocjatorów.

■ Trybuna Ludu dokonała zmian w swoim kierownictwie. Dymisja redaktora naczelnego Szymczychy i jego zastępców wskazuje na wewnętrzne tarcia w SLD.

■ Szef Elektromisu Świtalski podpadł ostatnio za spekulacje na giełdzie. Jeden z jego ludzi (b. SB-ek) usiłował nawet przekupić funkcjonariusza UOP, by zaniechano czynności sprawdzających. Warto przypomnieć, że Elektromis posiadał udziały w gazetach: Trybuna i Nie.

Refleksje przed wyborami...

Nie byłbym zdziwiony, gdyby jesienne wybory w Polsce ponownie wygrała lewica, jeśli do tej lewicy zaliczymy Unię Pracy, Sojusz Lewicy Demokratycznej, część Unii Wolności i Polskie Stronnictwo Ludowe, plus całkowicie manipulacyjnie - na użytek wyborów - powstałą Partię Emerytów i Rencistów. Odnoszę wrażenie, że lewica w Polsce rządzić będzie jeszcze długo, przynajmniej tak długo, jak ethosowi lewicy (kolektywizm, egalitaryzm, sprawiedliwość z przymiotnikiem - „społeczna”, przerzucanie odpowiedzialności indywidualnej na aparat państwowy, rozbudowanie socjalnej funkcji państwa) nie zostanie przeciwstawiony w sposób jasny i zdecydowany inny ethos: oparty na indywidualnej odpowiedzialności jednostki, rodziny i co najwyżej pomocniczej roli państwa.

Powstaje od razu pytanie, kto ma upowszechniać ów konkurencyjny dla lewicy ethos w kraju, gdzie prawica polityczna została niemal doszczętnie zniszczona w latach komunizmu, gdzie od pół wieku poddawano naród silnej lewicowej indoktrynacji? Czy ciężar upowszechniania takiego konkurencyjnego ethosu mogą unieść ugrupowania centrowe, centroprawicowe - Akcja Wyborcza „Solidarność” i Ruch Odbudowy Polski? Jestem w tym względzie pesymistą i obawiam się, że ugrupowania centroprawicowe tego ciężaru nie uniosą. Do tego pesymizmu skłania mnie obserwacja obecnych i w AWS i w ROP (ale zwłaszcza w AWS) silnych nurtów zorientowanych ku ethosowi lewicy, których jedynym wyróżnikiem jest deklarowany katolicyzm i przywiązanie do wartości. Jednakże wartości chrześcijańskie mogą być interpretowane politycznie - i są interpretowane politycznie - w dwóch różnych kierunkach. Mogą być interpretowane w duchu socjalistycznym - lub w duchu liberalnym. Jeśli zinterpretować politycznie, na użytek polityki i polityki gospodarczej, miłość bliźniego jako powierzony przez obywateli państwu obowiązek zabezpieczenia bezrobotnym „godziwego” zasiłku - będziemy mieli do czynienia z socjalistyczną interpretacją tego chrześcijańskiego pojęcia, a politycy lewicy dołożą już starań, by w oparciu o taką interpretację rozbudować kosztowny aparat państwowy, podnieść podatki, wzmocnić kontrolę władzy nad życiem obywateli.

Jeśli więc pośród polskiej współczesnej centroprawicy nie ma dostatecznie jasno sformułowanej kontr-propozycji dla etho-

su lewicy, jeśli w łonie tejże centroprawicy dominuje socjalistyczna interpretacja wartości chrześcijańskich - teza o długotrwałych rządach lewicy w Polsce nie wydaje mi się pozbawiona sensu. Któż bowiem mógłby stworzyć w Polsce nie lewicową wizję państwa, gospodarki, stosunków władza-obywatel? Kto w Polsce jest w stanie odbudować nie lewicowe myślenie o władzy, państwie, relacjach władza-obywatel?

Narzuca się odpowiedź, że taką alternatywną wizję politycznie-lewicowego państwa mógłby stworzyć Kościół, czy raczej: odtworzyć jego zręby po pół wieku realnego socjalizmu. Jednak w warunkach, gdy wszelkie śmielsze angażowanie się Kościoła w życie publiczne wywołuje zdecydowaną kontr-akcję zablokowanej, silnej polskiej lewicy - trudno liczyć, iż taka alternatywna wizja, taki alternatywny ethos może się upowszechnić w krótkim czasie. W grę wchodzi raczej „długi marsz” od horrendalnie zetatyzowanego państwa, ciągle wszechpotężnego ingerencjami w gospodarkę, pogrążonego w morzu korupcji i posługującego się polityczną demagogią lewicy - ku państwu nomokratycznemu, więc państwu zasad i prawa, w którym obywatelskim wolnościom towarzyszy odpowiedzialność jednostki. Zauważmy od razu, że jeśli wizja takiego właśnie państwa daje się wysnuć z wartości chrześcijańskich - to mówić dziś o takiej wizji państwa językiem politycznym - jest w Polsce bardzo niepopularne. Gdyż nawet wielu katolikom polityczne dążenia do przebudowy państwa socjalistycznego kojarzą się z „dzikim kapitalizmem”, ze „zgnubnym liberalizmem” (gdyż mylony jest nagminnie permisywizm i relatywizm moralny z liberalizmem gospodarczym). Słysz się np. dość często pogląd w środowiskach katolickich - że „największe zło idzie z tego Zachodu, który uległ eurosocjalizacji. Zło z Zachodu nie płynie z ethosu pracowitości, inicjatywy, przedsiębiorczości, oszczędności, zapobiegliwości, troski o rodzinę - zło płynie z państwa, które „zabiera i rozdaje”, kierując się zasadami chrześcijańskimi, ale politycznym kunktatorstwem i demagogią. Kryzys chrześcijaństwa na Zachodzie jest więc tak naprawdę zwycięstwem eurosocjalizmu. Kościołowi w Polsce trudno jest mówić językiem politycznym, mówi językiem ewangelicznym. Językiem politycznym może mówić polska prawica, gdyż polska centroprawica wyraźnie ulega eurosocjalistycznej nowo mowie politycznej.

Marian MISZAŁSKI



ZE ŚWIATA

■ Najwyższa Rada ds. Integracji opublikowała raport na temat imigracji we Francji. Ma on stanowić podstawę nowego prawa imigracyjnego, które przewiduje powrót do «prawa ziemi», złagodzenie przepisów azylowych oraz ułatwienia w otrzymywaniu prawa pobytu dla osób posiadających poszukiwane na rynku pracy zawody.

■ Po aresztowaniu rosyjskich dziennikarzy w Białorusi, prezydent Jelcyn zagroził zerwaniem niektórych umów federacyjnych z Mińskiem. Prezydent Łukaszenka celem uspokojenia Moskwy stwierdził, że sprawa zatrzymania dziennikarzy nie ma charakteru politycznego.

■ 14 osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt rany od wybuchu bomb na bazarze w centrum Jerozlimy. Był to odwet Hamasu za kontynuowanie budowy osiedla żydowskiego na terenie uznawanym za własność Palestyny. Wydaje się, że proces pokojowy na Bliskim Wschodzie przeżywa najgłębszy kryzys od czasu swojego rozpoczęcia.

■ Wielka Brytania zamierza przyznać daleko idącą autonomię Szkocji.

■ W Bułgarii władze sięgnęły do metod policyjnych, by ograniczyć wzrost cen owoców i warzyw na bazarach. Podwyższono kary dla spekulantów. Uruchomiono także numery telefonów, pod którymi można składać donosy na handlarzy.

■ Te same władze bułgarskie, by zachęcić zagranicznych inwestorów, obiecują 50% redukcję stawek podatkowych, zwolnienie od TVA i cel za sprowadzanie maszyn i urządzenia.

■ Według informacji rosyjskiego kontrwywiadu sieć dawnego KGB w armii rosyjskiej została utrzymana i w pełni kontroluje tamtejsze siły zbrojne.

■ Francja zapowiedziała znaczną redukcję swojej obecności wojskowej w Afryce. Wkrótce zostanie wycofana część wojsk stacjonujących w 6 byłych koloniach francuskich. Zmniejszenie obecności wojskowej może być podyktowane utratą francuskich wpływów na rzecz USA.

■ Rekordowe postępy dzięki nowym technologiom i dokapitalizowaniu zro-

biło rolnictwo na terenach b. NRD. Obecnie wydajność dorównuje tam rolnictwu w innych krajach zachodnich. Wydajność, która wyniosła 45 kwintali z hektara podniosła się do 65. Znacznie zmniejszyła się liczba ludzi żyjących z rolnictwa.

■ Rada Europy ostrzegła niemiecką policję, zarzucając jej niezgodne z prawami człowieka traktowanie zatrzymanych, głównie cudzoziemców. O francuskiej policji w raporcie nic nie wspomniano.

■ 60 tys. Bośniaków z 350 tys., którzy znaleźli azyl w Niemczech, zdecydowało się powrócić do swojego kraju. Zachętą do wyjazdu jest zwrot kosztów podróży, jednorazowy zasiłek i pieniądze na zasiedlenie (razem około 2 tys. DM).

■ Rosyjski Gazprom po raz kolejny przykręcił kurki z dostawami gazu dla Ukrainy. Ma to zmusić Kijów do zapłacenia zaległych płatności w wysokości 300 milionów \$.

■ Inflacja w Rumunii spadła ostatnio do 4,5% z ponad 20%.

■ Wietnam nakazał wszystkim firmom zagranicznym wpłacanie pieniędzy do miejscowych banków na tzw. konta dewizowe.

■ W ramach zapowiadanych w Rosji oszczędności władze zapowiedziały zwolnienie 10 urzędników.

■ W listopadzie odbędzie się w Paryżu międzynarodowy szczyt na temat przeciwdziałania bezrobociu i zwiększania ilości miejsc pracy. Rozumie się, że doświadczenia rosyjskie (patrz informacja powyżej) nie będą brane pod uwagę?

■ W procesie b. prezydenta Włoch G. Andreottiego ujawniono, że jego kariera była wspomagana przez działania mafii. Cosa Nostra miała m.in. dokonywać mordu na jego politycznych konkurentach.

■ Szwajcaria opublikowała listę «martwych kont». Znalazły się na niej nazwiska kilku dygnitarzy hitlerowskich obok nazwisk żydowskich. Na liście są też nazwiska polskie.

■ W Anglii potwierdzono wykonanie co najmniej 50 zabiegów eutanazji. Brytyjskie Stowarzyszenie Medyczne domaga się postawienia lekarzy wykonujących zabieg przed sądem, co grozi im wyrokiem do 14 lat więzienia.

■ Od czasu zajęcia Timoru Wschodniego przez Indonezję trwa dość nietycowa wojna z okupantem toczona na stronach Internetu. Zwolenników niepodległości Timoru wsparli ostatnio komputerowi włamywacze «hackerzy».

18.08.97 do 31.08.97

TV POLONIA

PONIEDZIAŁEK 18.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Teledysk 7.10 Zaproszenie 7.25 „Jaka była i nie była Irena Krzywicka” 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 „Gościniec” 9.30 „Ala i As” - pr. dla dzieci 9.45 „Mazi w Gondolandii” (13) - j. polski dla dzieci 9.50 „Tata, a Marcin powiedział...” 10.00 „Kapitan Sowa na tropie” odc. (7/8) 10.30 Salonowe potyczki 10.55 Reportaż 11.25 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki 12.00 Wiadomości 12.15 „Nie ma mocnych” - kom. pol. 13.45 Pr. rozryw. 14.30 Biesiady Mazurskie 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 „Inicjaty J.G.” 16.00 „Miłość stulecia” (1) 16.25 „Carrantuohill” 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.15 „Debrzno” - pr. dla dzieci 17.45 „Wielka gra” 18.35 „Dajcie to na pierwszą stronę” (29/5) - serial 19.20 SPORT Z SATELITY 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Córka albo syn” - film polski 21.40 Pr. rozryw. 22.30 Panorama 23.00 „Ostatni partyzant Rzeczypospolitej” 24.00 MUZYKA W PAŁACACH, ZAMKACH, DWORKACH I OGRODACH: Jan Sebastian Bach 0.25 „Carrantuohill”

WTOREK 19.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Teledysk 7.15 „Andrzej Hiolski” - film dok. 7.30 „Podwieczorek” 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 „Inicjaty J.G.” 9.30 „Na polską nutę” 10.00 „Dajcie to na pierwszą stronę” (29/52) - serial 11.00 „Miłość stulecia” (1) - film dok. 11.30 Pr. rozryw. 12.00 Wiadomości 12.15 „Córka albo syn” - film polski 13.25 Program rozrywkowy 14.30 „Zapach drewna” 14.45 „Rośliny kłączkowe” 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 5.30 Muzyka rodzima - Zespół imienia Klimka Bachledy 15.55 Powtórka z historii - Stanisław August Poniatowski 16.25 Zaproszenie: „Słaska rolada” 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.15 „Wakacje z duchami” (3/7) - serial 17.45 „Wielka gra” 18.30 SPORT Z SATELITY 18.35 „Zespół adwokacki” (9/12) 19.25 „Hallerczycy” 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Blisko, coraz bliżej” (8/19) - „Niepokój i gniew. Rok 1919” - serial 21.30 „Trójka - trzech wspaniałych” 2.05 „Bohater w alfabecie” 22.30 Panorama 23.00 „Wojenne Podole Szłomo Wolkowicza” - opowieść II: „Niemcy odchodzą, Rosjanie wracają” 23.25 „Moje spotkanie” 23.55 „Kameralne arcydzieła Haydna i Beethovena” 0.25 Zaproszenie: „Słaska rolada”

ŚRODA 20.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Teledysk 7.10 Labirynty kultury: „Swinia” 7.30 Z archiwum i pamięci 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00

Muzyka rodzima - Zespół imienia Klimka Bachledy 9.30 „Wakacje z duchami” (3/7) - serial 10.00 „Zespół adwokacki” (9/12) - serial 11.00 Powtórka z historii (powt.) 11.30 Pr. rozrywkowy 12.00 Wiadomości 12.15 „Blisko, coraz bliżej” (8/19) - serial 13.15 „Trójka - trzech wspaniałych” 13.50 „Bohater w alfabecie” 14.10 „Auto-Moto-Klub” 14.30 Rody polskie: „Szeptycy” 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 „Polska droga do samodzielności w sztuce” (6) 16.00 „Gli Alessanesi Polacchi” 16.30 „Auto-Moto-Klub” 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.15 „Szafiki” 17.45 „Wielka gra” 18.30 SPORT Z SATELITY: 18.35 TEATR: „Stroiciel”, autor: Mirosław Tomaszewski 19.20 „Szkoła Polska w Atenach” 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Schodami w górę, schodami w dół” - film polski 22.15 „Tylko muzyka” 22.30 Panorama 23.00 „...według Christiana Skrzyposzka” 23.45 „Pstrąg - jubileusz” 24.00 Kwartety Mozarta 0.35 „Auto-Moto-Klub” 0.55 Wiadomości

CZWARTEK 21.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Teledysk 7.10 „Auto-Moto-Klub” 7.30 Pr. rozryw. 7.55 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 „Polska droga do samodzielności w sztuce” (6) 9.30 „Szafiki” 10.00 „Hrabina Cosel” (2/3) - serial 10.55 „Gli Alessanesi Polacchi” 11.30 Pr. muz. 12.00 Wiadomości 12.15 „Schodami w górę, schodami w dół” - film polski 14.00 Pr. rozryw. 14.30 „Chronicz czy nie chronicz” 15.00 Biesiady Mazurskie 15.20 Program dnia 15.30 „Credo” - program red. kat. 16.00 „Dreszcze” (5) 16.30 „Kogut” 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.15 „Rozalka Olaboga” (1) 17.45 „Wielka gra” 18.35 „Gdańsk 39” (3/4) 19.30 SPORT Z SATELITY 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Egipska pszenica”, autor: Maria Pawlikowska - Jasnorzevska 21.55 „Przystanek przystań” - film dok. 22.30 Panorama 23.00 „Emilka” 23.30 „Poprzez mur” 24.00 Wielkie kreacje Wandy Wilkomirskiej (1)

PIĄTEK 22.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Teledysk 7.10 „Wojenne Podole Szłomo Wolkowicza” 7.40 Pr. rozryw. 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 „Credo” - magazyn katolicki 9.30 „Rozalka Olaboga” (1) 10.00 „Gdańsk 39” (3/4) 11.00 „Dreszcze” (5) 11.35 Pr. muz. 12.00 Wiadomości 12.15 „Tulipan” (4/6) 13.05 Biesiady Mazurskie 13.20 „Emilka” 14.00 „Poprzez mur” 14.30 „Święto kabaretów” (2) 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 „Pożegnanie rekrutów” 16.00 Reportaż 16.30 Hity satelity 16.50 Teledyski 7.00 Teleexpress 17.15 „Ala i As” 17.30 „Mazi w Gondolandii” (14) - j. polski dla dzieci 17.35 „Tata, a Marcin powiedział...” - „Psychoanaliza” 17.45 „Wielka gra” 18.35 „Kapitan Sowa na tropie” odc. 8 /ost./ 19.00

Salonowe potyczki - Liroy 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Tulipan” (5/6) 21.30 Z archiwum i pamięci 22.30 Panoramy 23.00 KOMEDIANCI: „...a chciałam być tylko aktorką” - film dok. 23.45 „Bania z poezją” 24.00 „Concerti Grossi G.F. Haendla”

SOBOTA 23.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Zaproszenie: „Słaska rolada” 7.25 Galeria pod strzechą: „Ewelina Pęksowa” 7.40 Hity satelity 8.00 Piosenki 8.20 „Ala i As” - pr. dla dzieci 8.35 „Mazi w Gondolandii” (14) - j. polski dla dzieci 8.40 „Szafiki” - pr. dla dzieci 9.15 W rajskim ogrodzie - „Dalie” 9.30 Wiadomości + Prognoza pogody 9.50 Teledyski 10.00 BRAWO! HIT! 13.00 Wiadomości 13.15 Rody polskie: „Chłapowscy” 13.45 „Mszar” - film dok. 14.15 KINO FAMILIJNE: „Arabela” (1/7) - „Jak pan Majer znalazł dzwoneczek” - serial 14.45 „Widget” odc. 32 - „Międzygalaktyczna wyprzedaż” - serial dla dzieci 15.15 Klechdy i bajania: „Opowieść o Jaśku i Wodnicy - czyli czym jest szczęście” 15.45 „Kot - wspomnienia o Konstantym Jeleńskim” - film dok. 16.30 Piosenki na temat 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.20 SPORT Z SATELITY 18.30 „Hrabina Cosel” (3) /ost./ - „Upadek” 19.20 Pr. rozryw. 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Bo oszalałem dla niej” - kom. polska 22.30 Panorama 23.00 Program rozrywkowy 23.30 „Ballada o Januszku” odc. 8 /ost./ - „Gorzko, gorzko...” - serial polski 1.05 Wiadomości (powt.)

NIEDZIELA 24.08.97

7.00 Program dnia 7.05 „Hrabina Cosel” odc. 3 /ost./ - „Upadek” - serial polski 8.05 „Słowo na niedzielę” 8.10 „Polskie media w Chicago” - film dok. 8.25 Muzyczne pocztówki: „Śpiewające Kaszuby” (2) 8.45 „W krainie czarnoksiężnika Oza” (13) /ost./ - „Tajemnica purpurowej róży” 9.10 „Toruńskie pyszności” 9.30 Antonio Vivaldi - „Pory roku” 10.15 Antonio Vivaldi: „Concerto h - moll na wiolonczelę, smyczki i klawesyn” 10.25 „Skarby Ciemnoniecy Madonny” (2) 10.55 TEATR FAMILIJNY: „Szatę wdziejesz z purpury” (2) 11.55 „Szkoła na wesoło” - pr. dla dzieci 12.30 „Skarbiec” 13.00 Pieprz i wanilia - Tropem złota: „Czary...nie czary...” 13.30 Biesiady mazurskie 14.00 Spotkanie z prof. Wiktorem Zinem: „Spojrzenie z bliska - Kazimierz” 14.20 Sceny domowe (8) 14.40 „Pałace i dwory Rzeczypospolitej” (5) 15.00 „Kraina uśmiechu” 16.00 „Zawsze jednym tropem” film dok. 17.00 Teleexpress 17.15 „Prawdziwe przygody prof. Thompsona” (5) 17.40 „Jak cudne są wspomnienia” (6) - „W starym parku” 18.25 Pr. rozryw. 19.15 „Zdarzyło się w kabarecie...” 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.20 SPORT Z SATELITY 22.30 Panorama 23.00 SPORT Z SATELITY 23.45 Pr. rozryw. 0.10 „Benefis Iwony Bielskiej” 1.05 Wiadomości (powt.)

PONIEDZIAŁEK 25.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Teledysk 7.10 Zaproszenie 7.30 „Zawsze jednym torem” 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 „Pożegnanie rekrutów” 9.30 Ala i As 9.45 Mazi w Gondolandii (14) - lekcja j. polskiego dla dzieci 9.50 Tata, a Marcin powiedział...” (183) - „Psychoanaliza” 10.00 „Kapitan Sowa na tropie” /ost./ 10.30 Salonowe potyczki - Liroy 10.55 Reportaż 11.25 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedyńki 12.00 Wiadomości 12.15 „Bo oszalałem dla niej” - kom. pol. 13.55 Pr. rozryw. 14.30 „Biesiady mazurskie” 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 „Przyrodnicy” (4) 15.50 „Nie tylko Wawel”: W Orkanówce 16.00 „Io co zostało z tych lat” 16.30 „Krewni i znajomi Królka” 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.15 „Bractwo przygody i zabawy” - pr. dla dzieci 17.45 Wielka Gra 18.35 „Dajcie to na pierwszą stronę” (30/52) - serial 19.20 „Robinson” 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Sonata marymoncka” - dramat pol. 22.00 Kronika Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich 22.30 Panorama 23.00 „...i tam prawdopodobnie zostałem na zawsze” 23.50 „Robinson” 24.00 W. A. Mozart - Symfonia Es-dur

WTOREK 26.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Teledysk 7.10 Pałace i dwory Rzeczypospolitej” (5) 7.30 „Kraina Uśmiechu” 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 „Przyrodnicy” (4) 9.20 „Nie tylko Wawel”: W Orkanówce 9.30 Szkoła na wesoło 10.00 „Dajcie to na pierwszą stronę” (30/52) - serial kanad. 10.45 „Robinson” 10.55 „...i co zostało z tych lat” 11.20 Program rozrywkowy 12.00 Wiadomości 12.15 „Sonata marymoncka” - dramat pol. 13.45 Program rozrywkowy 14.15 „Do kraju tego, gdzie mój dziad” - rep. 14.30 Galeria pod strzechą: Ewelina Pęksowa - rep. 14.45 „Dalie” 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Madonny polskie: „Pani z Ziemi Żywieckiej” 16.00 Historia 16.30 „Toruńskie pyszności” 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.15 „Wakacje z duchami” (4/7) 17.45 Wielka Gra 18.35 „Zespół adwokacki” (10/12) - serial pol. 19.20 „Do kraju tego, gdzie mój dziad” 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Blisko coraz bliżej” (9/19) - „Stąd mój ród. Rok 1920” - serial pol. 21.40 „Henia tamta i ta” 22.10 Kronika Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich 22.30 Panorama 23.05 „Polskie ślady” cz. 1 23.30 „Moje spotkania” 24.00 „Arcydziała muzyki kameralnej”

ŚRODA 27.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Teledysk 7.10 „Kogut” 7.30 Z archiwum i pamięci 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 Madonny polskie: „Pani z Ziemi Żywieckiej” 9.25 „Wakacje z duchami” (4/7) 9.55 „Zespół adwokacki” (10/12) - serial 11.00 Historia 11.30 Program rozrywkowy 12.00 Wia-

domości 12.15 „Blisko coraz bliżej” (9/19) - „Stąd mój ród. Rok 1920” 13.25 „Henia tamta i ta” 14.10 „Auto - Moto - Klub” 14.30 Rody polskie: Chłapowscy 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Mokotów 16.00 „Jak w niebie” 16.30 „Auto - Moto - Klub” 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.15 „Szafiki” - pr. dla dzieci 17.45 „Wielka Gra” 18.35 SPORT Z SATELITY 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Operacja Himmler” - film pol. 21.50 Kronika Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich 22.30 Panorama 23.00 „Mickiewicz w Paryżu” 23.30 „Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu” 24.00 „Concerti Grossi” G.F. Haendla 0.30

CZWARTEK 28.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Teledysk 7.10 „Auto - Moto - Klub” 7.30 Program rozrywkowy 7.55 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedyńki 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 „Jest takie miejsce w Polsce: Mokotów” - film dok. 9.30 „Szafiki” - pr. dla dzieci 10.00 „Hrabina Cosel” /ost./ - „Upadek” - serial pol. 11.00 „Jak w niebie” 11.30 Program muzyczny 12.00 Wiadomości 12.15 „Operacja Himmler” - film pol. 13.35 „Przebój za przebojem” 14.30 „Mszar” - film dok. 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 „Credo” - magazyn katolicki 16.00 „Tylko kilka lat” - reportaż 16.30 Labirynty kultury: „Dracula” - program Marcina Bradke 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.15 „Rozalka Olaboga” (2) 17.45 „Wielka Gra” 18.35 „Gdańsk 39” /ost./ - „Godzina Ypsilon” - serial pol. 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 Michał Bałucki - „Grube ryby” 21.50 Kronika Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich 22.30 Panorama 23.00 Rozmowy o Polsce 23.40 „Dzieci bez domu” 24.00 „Wielkie kreacje Wandy Wiłkomirskiej” (2) 0.30 „Dracula” 0.50 Wiadomości

PIĄTEK 29.08.97

7.00 Program dnia 7.05 Teledysk 7.10 „Polskie ślady” 7.40 Program rozrywkowy 8.30 Wiadomości 8.45 Teledyski 8.55 Prognoza pogody 9.00 „Credo” 9.30 „Rozalka Olaboga” (2) - „Nowa” - serial 10.00 „Gdańsk 39” /ost./ 10.55 „Tylko kilka lat” 11.35 „Przebój za przebojem” 12.00 Wiadomości 12.15 „Tulipan” (5/6) - serial pol. 13.30 „Rozmowy o Polsce” 14.10 „Dzieci bez domu” 14.30 „Opowieść o Jaśku i Wodnicy, czyli czym jest szczęście” 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 „Gościniec” (14) 16.00 Reportaż 16.30 Hity satelity 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.15 „Ala i As” - program dla dzieci 17.30 „Mazi w Gondolandii” (15) - lekcja j. polskiego dla dzieci 17.35 „Tata, a Marcin powiedział...” (184) 17.45 „Wielka Gra” 18.35 „Epizod” - dramat 19.10 Salonowe potyczki - Sta-

nisław Sojka 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Tulipan” /ost./ 21.30 Kronika Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich 22.00 „Wszystko się może zdarzyć” 22.30 Panorama 23.00 „Duduś” Adam Pawlikowski 23.40 „Umarłaś śmierci dnia trzeciego...” 24.00 Feliks Mendelssohn - Bartholdy - Trio d-moll op.49 0.35 Hity satelity 0.55 Wiadomości

SOBOTA 30.08.97

7.00 Program dnia 7.05 „Toruńskie pyszności” 7.25 „Rodzina Makowskich” - rep. 7.40 Hity satelity 8.00 „Piosenki” 8.20 „Ala i As” - pr. dla dzieci 8.35 Mazi w Gondolandii (15) - lekcja j. polskiego dla dzieci 8.40 „Szafiki” - pr. dla dzieci 9.15 W rajskim ogrodzie: „Szyszki” 9.30 Wiadomości + Prognoza pogody 9.50 Teledyski 10.00 BRAWO! HIT! 13.00 Wiadomości 13.15 Rody polskie: Sobañscy 13.35 „Pasje pana Bardeckiego” 14.15 „Arabela” (2/7) - „Zemsta Rumburaka” 14.45 „Widget” (33) - „Wielki drenaż mózgow” - serial 15.15 „Święto Kabaretów” (3) 15.45 „Guru” - film dok. 16.30 „Piosenki na temat” 16.50 Teledyski 17.00 Teleexpress 17.20 SPORT Z SATELITY 18.30 „Honor dziecka” - film pol. 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.20 „Człowiek z żelaza” - dramat pol. 23.00 Panorama 23.30 Kronika Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich 24.00 „Cynga” - dramat pol.

NIEDZIELA 31.08.97

7.00 Program dnia 7.05 „Honor dziecka” - film pol. 8.05 Słowo na niedzielę 8.15 „Drabina do aniołów” - film dok. 8.30 Beskidzkie granie Józefa Brody 8.55 Film dla dzieci 9.20 Zaproszenie - program krajoznawczy 9.40 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE: „Krzysztof Jabłoński w dworku Chopina w Dusznikach” 10.20 50 Międzynarodowy Festiwal Chopinowski - Duszniki Zdrój 1995 r. Elżbieta Stefańska - Antonio Soler „Fandango” 10.30 „Boże miejsce na ziemi” - film dok. 10.50 „Szatę wdziejiesz z purpury” (3) spektakl 11.45 „Wszystko gra” - pr. dla dzieci 12.00 „Na polską nutę” - program dla dzieci 12.30 „Skarbiec” 13.00 Pieprz i wanilia: Tropem złota - „Coca - tam gdzie kondory” 13.30 „Biesiady mazurskie” 14.00 Spotkanie z profesorem Wiktoorem Zinem: „Ganki” 14.20 Sceny domowe: (9) - „Człowiek stamtąd” 14.35 Prof. Marian Garlicki - „To tylko część wspomnień” - film dok. 15.00 „Podwieczorek” 16.00 „Dziewczyny - Świadkowie XX wieku” - film dok. 17.00 Teleexpress 17.15 „Prawdziwe przygody profesora Thompsona” (16) 17.40 „Jak cudne są wspomnienia” /ost./ - „Miłość Ci wszystko wybaczy” 18.40 Zakończenie Światowych Polonijnych Igrzysk Olimpijskich 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Kochaj albo rzuć” - komedia pol. 22.30 Panorama 23.00 SPORT Z SATELITY 23.45 „Wszystko się może zdarzyć” - koncert Anity Lipnickiej (powt.) 0.05 „Wesoło, czyli smutno” - Kazimierza Kutza rozmowy o Górnym Śląsku. Biesiada XVII z Henrykiem Bereską

MOJA SILOE

(21)

Mój pies-znajda pogodził się z myślą, że przestał być pępkiem świata. Odbyło się to cokolwiek dramatycznie, bo przyznać muszę, że skapcianał i opadł z sił, i odsypiał teraz wszystkie majowe noce, w czasie których włóczył się bezkarnie i samotnie - jak mnie zapewniał, niecnota! - po Paryżu. I choć czasami lypał na mnie złym okiem, to jednak siła oddziaływania jego niemych przemów osłabła już do tego stopnia, że oskarżyłem go o uprawianie sztuki dla sztuki. Przejął się, warknął, ziewnął, mlasnął i zasnął, by obudzić się po kilkunastu godzinach w stanie zupełnie już bezkrytycznym wobec moich pochwał, a nawet... co tu dużo gadać... wyrażającym pełną pochwałę i akceptację. W końcu swój z niego był chłop, z niejednego pieca chleb jadł, swoje przeżył, a jak na twardziela - na którego się wobec mnie próbował wykreować - kręgosłup moralny miał wyjątkowo elastyczny. Patrząc na niego i obserwując jego polityczne wolty, których jedynym celem było utrzymanie się jednak u żłobu, aż mnie korkiło by nazwać go nazwiskiem któregoś z naszych narodowych luminary, ale wkrótce okazywało się że lista kandydatów jest na tyle długa, że imię mego psa musiałyby nie mieć końca. Inna sprawa, że po przegłosowaniu nowej Konstytucji, zaczynało mi to być wszystko obojętne. Byłem gotów zająć się nawet układaniem rymów częstochowskich, albo i przesypaniem piasku z kąta w kąt, żeby tylko odsunąć od siebie to wszystko, czym żyłem przez ostatnie siedemnaście lat. Zadałem sobie bolesne pytania, których sens zawierał się w dwuwierszu prastarego przeboju Joanny Rawik - „po co nam to było? jeszcze się to nie zaczęło, a już się skończyło?” Wiedziałem, co mam na myśli, tak jak wiedziało to miliony ludzi, którzy nauczyli się przeżuwać latami swe upokorzenia i klęski, by wreszcie chyba zubożnąć i zająć się sprawami codziennymi i tylko codziennymi, naśladowując w tym nieudolnie tych, którzy zajmowali się podobnymi sprawami już od dawna. Zaczynałem wątpić we wszystko po kolei, poczynając od słowa, którego wartości uczyłem się jeszcze w czasach, kiedy słowo coś znaczyło, i miało dla mnie znaczenie. Teraz okazało się przedmiotem bezwartościowym, posiadającym sezonową i użytkową jedynie wartość. Traktowane podobnie jak popielniczka czy spluwaczka, służyło jedynie niektórym i to na chwilę. Potem wymieniano je na nowe słowo, równie bezwartościowe i chwilowo użyteczne, i tak dewalowało swą wartość, by w końcu reprezentować już tylko pozorny ekwiwalent wypowiedzi, w rzeczywistości zaś pospolity bełkot z pozorami jasności. Ach! dosyć tej żółci, dosyć utyskiwania, dosyć biadolenia! Z perspektywy człowieka, który jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki ogarnięty został niebiańskim uczuciem, cała moja przeszłość przypominała wędrowkę po opuszczonym chińskim teatrze cieni, w którym prawdziwi aktorzy są niewidoczni, a ich pokraczne odbicia wykrzywione są w karykaturalny sposób. W teatrze, do którego trafiłem niektórzy pozostawili swe cienie na scenie, która ożywała w sobie tylko znany sposób ukazując obrazy niezrozumiałe dla zwykłego śmiertelnika... Tak długo wydawało mi się, że pojmuję reguły tej gry, ba - w swej naiwności próbowałem nawet wpłynąć na przebieg akcji... „Po co mi to było...? Po co...?!” Rozmawiałem o tym wielokrotnie z Sophie, i choć starała się mnie pocieszyć jak mogła, to pozostawałem nieodmiennie w jakimś nienasyconiu i niespełnieniu, których wyraz starałem się zatrzeć, by jednak nie psuć harmonii. Mój pies-znajda znakomicie wyczuwał te chwile, i robił dobrą minę do złej gry, lub ostentacyjnie kładł się spać, za co - z drugiej strony - byłem mu wdzięczny, bo coraz gorzej nosiłem jego niewybredne czasami komentarze. Co prawda, targany od czasu do czasu jakimś nagłym przyplływem emocji, starałem się przywrócić w sobie owo żywotne zainteresowanie sprawami ważnymi, ale były to

już tylko krótkotrwałe spazmy, nie dające nic ponad chwilowy przyrost poziomu adrenaliny. Wreszcie postanowiłem z tym skończyć. Nie byłbym sobą, gdybym nie wybrał na tę okoliczność najmniej stosownego momentu - przez wrodzony jedynie takt nie określił precyzyjnie chwili, w której to się stało. Powiem tylko, że krzyknąłem nagle, a potem - uspokajając przyspieszony oddech, i osuwając się na plecy, powiedziałem - po prostu - „dość! na tym koniec! wycofuję się z polityki!” Sophie okazała się nad wyraz wyrozumiała - spojrzała na mnie szeroko otwartymi oczami (w których znaczyła się jeszcze trajektoria powrotu z orbity, z której tak nagle ją sprowadziłem), i kładąc mi głowę na piersiach, szepnęła tylko: „Naprawdę...?” Skinąłem głową i zatopiłem palce w jej puszystych włosach. „Tak...!”, powiedziałem stanowczo. „W końcu do tego doszedłem...!”

Sophie zaśmiała się krótko.

„Czy swój ewentualny powrót do niej oświadczysz mi w równie dramatyczny sposób...?”

Pocałowałem ją w czoło.

„Przepraszam... Przepraszam cię za to, co się stało... Nie myślę o niczym innym od kilku tygodni, i w końcu musiałem to z siebie wypluć...!”

Sophie spojrzała na mnie z rodzajem inteligentnej kpiny, u podstaw której nie było żadnej złośliwości ani złej woli. Uwielbiałem tę jej umiejętność, i podziwiałem ją za nią.

„Deklaracje polityczne wypowiedzane w tych okolicznościach mają specjalną wagę, nie sądzisz?! Nie wiem, czy nie zaproponować tej formy politykom na całym świecie...?!”

„Nie kpj sobie ze mnie, proszę...”

„Ależ nie kpię... Obserwuję cię, po prostu, od początku naszego związku z dużym zaciekawieniem... W pewnym sensie jesteś przypadkiem beznadziejnym... Kocham cię, i ufam ci bezgranicznie we wszystkim, ale... wybac... nie uwierzę w to, co powiedziałeś przed chwilą...”

„Ależ...!”, próbowałem zaprotestować.

„Czytałem wiele już z tego, co napisałeś... Rozmawiamy ze sobą... Ten temat wraca i wraca... Nie jesteś materiałem na człowieka, któremu może być obojętny los jego ojczyzny... Nawet twoja deklaracja odejścia od polityki ma wymiar tak dramatyczny... Nie potrafiłeś przecież...”

„Wiem, co chcesz powiedzieć... Zapewne masz rację... A jednak myślę tak naprawdę... Mam tego dość... Jestem znudzony i zniechęcony... Jestem już zmęczony tym wszystkim... Rozumiesz...?”

Sophie podniosła się na łokciu i spojrzała mi prosto w oczy.

„Nie, mój drogi...”, powiedziała spokojnie. „Zawiodłeś się tylko na ludziach, z którymi utożsamiałeś przez lata swoje polityczne i narodowe ambicje... Zgodzę się, że czujesz się już tym zmęczony, znudzony i zniechęcony... Widziałam, jak głęboko przeżywałeś wyniki referendum w twoim kraju, a potem jak zdziwiony wsłuchiwałeś się w ciszę, która zapanowała nagle w tej sprawie... A jednak nie w mówisz mi... i nie usiłuj nawet wmawiać tego sobie, bo będzie to tylko starannie... choć kryjące wewnętrzny błąd logiczny... przygotowane kłamstwo, że zubożyłaś nagle na los twego kraju...”

Sophie mówiła jeszcze przez chwilę, a ja wsłuchiwałem się z uwagą w jej słowa próbując znaleźć przekonujące kontrargumenty. Jednak kiedy w kilka dni później prasa doniosła o zatopionych miastach i wioskach na południu Polski, przyznałem Sophie rację. Nie można zubożnąć na los rodzinnego domu, nawet jeśli jego domownicy działają ci czasem na nerwy...

Mój pies-znajda zaglądnął do sypialni przez wół otwarte drzwi, i chyba podzielał ten pogląd, bo spojrzał z wdzięcznością na Sophie, którą najwyraźniej zaczynał lubić.

c.d.n.

Tomasz PIERCHAŁA

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT



Mam nadzieję, że w chwili, gdy Państwo czytać będą te słowa - w dwa tygodnie po ich napisaniu - deszcze, które zalały Polskę południową już ustaną, wody opadną, przynajmniej część powodzią będzie mogła powrócić do siebie i wszyscy Polacy zajmą się solidarnie usuwaniem szkód. Z całą pewnością trwać to będzie całe miesiące i aż strach pomyśleć, co będzie w zimie. Trzeba więc będzie podjąć wyścig z czasem i to, co najpilniejsze (drażnienie nowych studni, dezynfekcja starych, usuwanie błota z domów i suszenie tego, co się daje jeszcze wysuszyć) zrobić przed pierwszymi mrozami. Sytuacja jest jednak wyjątkowo dramatyczna. W przeszłości polskie wsie doświadczyły powodzi wielokrotnie, były one naprawdę gwałtowne. Ale jak zauważyła któraś z pamiętających je kobiet - domy budowano wówczas z drewna, które stosunkowo szybko schło. Dzisiaj domy są murowane, a podłogi to klepka, którą stojąca woda i muł niszczą całkowicie. Według informacji prasy polskiej, na zalanych terenach, tylko 30% osób było ubezpieczo-

nych. A procent ubezpieczonych rolników był jeszcze mniejszy. I wbrew temu, co parsknął rozżłoszczony premier Ciomoszewicz, rolnicy w Polsce nie kupują polis ubezpieczeniowych nie dlatego, że są nieostrożni, lecz dlatego, że są one po prostu o wiele za drogie. Straty, jakie wyrządziła powódź Polsce i Polakom, szacowane są w tej chwili na kilka milionów dolarów. Kto te straty pokryje? To prawda, że zewsząd płyną dary. Unia Europejska obiecała Polsce i republice Czech, która także ogromnie ucierpiała od niespodziewanego przyboru wód, ponad 2 miliony écus (czyli 13 milionów 300 tys. franków). Czek wysokości stu tysięcy dolarów przekazał w czasie swego pobytu w Warszawie prezydent USA Bill Clinton. Są szanse na pożyczkę 300 milionów dolarów od Banku Światowego. Pieniądze dali niemiecki Czerwony Krzyż i bardzo wiele organizacji charytatywnych oraz kościołów z całego świata. Rząd polski - na likwidację skutków powodzi jak na razie - przeznaczył tylko jedną czwartą rzeczywiście potrzebnej

sumy. Prezydent Aleksander Kwaśniewski dał ze swego prywatnego budżetu 5 tys. złotych. Gest chwalebny, ale jak zauważyła polska prasa, prezydent Czech Vaclav Havel swoim poszkodowanym obywatelom podarował 100 tys. złotych. Zupełnie inaczej także na pierwsze wiadomości o klęsce reagowano w Warszawie i w Pradze. W Polsce tzw. „czynnik oficjalne” zachowały się tak, jakby się nie stało i trzeba było dopiero potężnego oburzenia społecznego, aby zaczęto działać. W działaniu tym, brak było jednak kompetencji, skuteczności, odpowiedzialności i koordynacji. O wiele lepiej spisały się władze i wojsko w Niemczech. Rząd w Pradze, w tym samym czasie zbierał się codziennie na nadzwyczajnych posiedzeniach, udostępniając natychmiast ową pomoc pieniężną wszystkim powodzią. Nad akcją ratunkową i pomocą bezpośrednią kontrolę przejęli wspólnie premier Klaus i przywódca opozycji Zeman. Czeskie władze postanowiły również sumę odpowiadającą 800 milionom złotych, czyli 10 razy tyle, ile wynoszą w tym roku rezerwy rządu polskiego.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL

LISTY DO MARI-TERESY

Droga Pani Mario,

Chciałabym nawiązać do problemu pani Joanny, która zastanawiała się nad losem swoich rodziców pozostawionych w kraju. Ja owdowiałam i moja córka uznała za najstuszniesze, że powinnam przyjechać i zamieszkać tu razem z nią i jej rodziną. Po śmierci męża byłam bardzo zagubiona i samotna, ciągle płakałam, wspominałam męża i myślałam o śmierci. Wychudłam, córka się niepokoiła o moje zdrowie i postanowiłam tu przyjechać i zamieszkać razem z córką. Od trzech miesięcy jestem w Paryżu. Moja córka jest dla mnie czuła i dobra, zięć choć małomówny, ale też nie mogę na niego narzekać, wnuczka 12-letnia uczy się dobrze i jest grzeczna. Wszystko wydawałoby się idealne. Dom jest świetnie zorganizowany, córka z zięciem raz w tygodniu robi porządki, wszystko jest jak w pudełeczku. Myślałam, że będę mogła prowadzić im dom, zawsze dobrze gotowałam, ale córka woli kuchnię francuską, kolacji nie chcą jeść, zięć wraca bardzo późno, córka ciągle się odchudza. Efekt jest taki, że ja czuję się zupełnie zbędna, cokolwiek chcę zrobić, to słyszę: niech mama odpoczywa, niech się mama nie męczy, a ja zaczynam bardzo źle się czuć. Dosłownie jak ptak w klatce. Chcę być użyteczna, coś dobrego zrobić dla dzieci, a oni wszystkie moje propozycje odrzucają, żebym się nie przemęczała. Wydaje mi się, że oni uważają, że sami robią lepiej, już sama nie wiem co myśleć. W Polsce chociaż miałam sąsiadki, tu nie znam języka, nikogo nie znam. Już zaczynam żałować, że w Polsce wszystko zlikwidowałam i czuję, że najlepsza byłaby dla mnie śmierć jako jedyne rozwiązanie.

Niepotrzebna stara matka

Droga Czytelniczko,

Adaptacja w nowym środowisku bywa bardzo trudna, ale myślę, że można także inaczej spojrzeć na Pani problem. Po pierwsze jest Pani blisko z córką, ma Pani także wnuczkę. W dużym stopniu wiele zależy od Pani, trzeba się trochę uaktywnić. Istnieje wiele na to sposobów. Proponuję niektóre z nich do rozważenia. Kobiety młode, kiedy zakładają rodzinę często poświęcają się bez reszty, rezygnując z własnych zainteresowań i pasji, właśnie czas emerytury jest okresem, kiedy do tego można wrócić. W Polsce istnieją kluby dla emerytów, gdzie np istnieją sekcje: haftowania, szydełkowania, malarska, kulinarna i Uniwersytet Trzeciego Wieku, sekcje turystyczne i wiele innych. Być może bariera językowa może tu być przeszkodą. Ale do wieku starszego też trzeba się odpowiednio twórczo nastawić. Można np. wyhaftować wnuczce serwety czy pościel, zawsze i wszędzie są mile widziane ręczne hafty babcinej roboty, które używa się od wielkiego święta. Można także wnuczce, która chodzi do francuskiej szkoły przybliżyć polską kulturę i literaturę, której w szkole francuskiej się nie nauczy. Można też drogą zabawy robić z wnuczką lekcje polskiego, na ogół dzieci polskie mają z tym kłopoty. Jeśli życie Pani obfitowało w ciekawe wydarzenia, może Pani pisać pamiętniki. W Paryżu istnieje dużo instytucji kulturalnych, gdzie może Pani pożyczyć ciekawe książki, uczestniczyć w różnych spotkaniach i imprezach. Jeśli Pani czuje się na siłach, można się włączyć do pracy społecznej przy polskich instytucjach w Paryżu, albo też spróbować założyć klub emerytów z własnym programem, aby swoje życie uczynić użytecznym i ciekawym, nie można jednak czekać aż ktoś poda gotowe wzory, ale wziąć sprawę w swoje ręce i poświęcić się czemuś, co Pani sprawi satysfakcję, a innym pożytek.

*Serdecznie Panią pozdrawiam.
Maria Teresa LUI*



W POLSCE

BOJÓWKARZ - Minister

Akcją pomocy dla powodzian z ramienia rządu Cimoszewicza kieruje wiceminister Sobótka - były funkcjonariusz PZPR wysokiego szczebla i wiceminister Krzysztof Szamałek. O tym ostatnim w Polsce głośno. Wyszło bowiem na jaw, że to jeden z czołowych organizatorów bojówek rozbijających zebrania Uniwersytetu latającego w latach siedemdziesiątych. Czytamy w „Życiu” (nr 179 z 2/3 sierpnia br.), że Szamałek „wspierał ideę konfrontacji z uczestnikami wykładów „latającego uniwersytetu”. Wypomniała to Szamałkowi w 1981 r. komisja rektorska - członkowie komisji potępili go za popieranie „szeroko zakrojonej akcji policyjnej „przeciwko opozycji”. Komisja stwierdziła, że „działania podjęte przeciwko TKN miały charakter szeroko zakrojonej akcji policyjnej i każde wystąpienie członków Socjalistycznego Związku Studentów Polskich przeciwko uczestnikom kursów TKN stawało się jej częścią”. Profesorem przypomnieli też, że Szamałek „nie uczynił nic, by przeciwdziałać tym hańbiącym imię studenta poczynaniom”. Pan Szamałek miał związek z organizowaniem bojówek napadających na „latający uniwersytet”. Ocena moralna jego postępowania jest dla mnie jednoznaczna - powiedział „Życiu” ówczesny rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Henryk Samsonowicz.

„Gazeta Wyborcza” (nr 179 z 2/3 sierpnia br.) przynosi znamienne wypowiedzi premiera Cimoszewicza, który zapytany o przeszłość bojówkarską swojego ministra odpowiedział: „A jakie to ma znaczenie dla jego kwalifikacji jako hydrologa?” Odpowiedź godna funkcjonariusza systemu totalitarnego. Podobnie - zauważyć warto - reagowali zbrodniarze hitlerowscy, którzy w czasie wojny mordowali, w czasie pokoju chcieli wrócić do spokojnego, cichego uprawiania zawodu, hydrologa czy urzędnika pocztowego.

MORALISTA - KANCIARZEM

Prof. Grzegorz Kołodko do niedawna był ministrem finansów w randze wicepremiera. Zasłynął z głośnych tyrad na temat społeczeństwa, które żyje niemoralnie, gdyż próbuje oszukać państwo nie płacąc podatków. Ten moralista-postko-

O CZYM PISZĄ INNI

munista dziś wrócił na łamy prasy, gdy jak się okazuje jest kanciarzem. Rozpoczął bezprawnie budowę willi z basenem, liczącej prawie 300 metrów kwadratowych. Oto kolejna próbka stylu bycia prominenta postkomunisty, tym razem Kołodki. Mini-wywiad „Super Expressu” (nr 178 z 1 sierpnia br.):

„Ile kosztuje budowa?

-400 tys. złotych (120 tys. dolarów)

-Za ile metrów?

- 254.

-Jak mają wyglądać salony?

-Żadna rewelacja, jednokondygnacyjny dom piętrowy, płaski, nie ma wieży ani piętra.

-Z basenem?

-Tak, ale to raczej duża wanna niż basen. Jeden buduje sobie barek, ja basen, bo lubię pływać.

-A ile metrów będzie miał Pański basen? Spora wanna?

-To moja prywatna sprawa, ja Pani nie pytam o kolor bielizny, ale chętnie Panią zaproszę, gdy będzie już gotowy”.

Podobny problem podejmuje też „Rzeczpospolita” (nr 179 z 2/3 sierpnia br.) w artykule publicyisty Stefana Bratkowskiego, zatytułowanym „Sami tworzymy zło-dziei”:

„Miało być inaczej. A już na pewno przy-zwoiciej. Tymczasem nie tylko we wrażli-wych moralnie intelektualistach i pisa-rzach życie publiczne budzi coraz więcej obrzydzenia. Przyczyny tego dysgustu wiążą się - w sposób mniej lub bardziej nieodpowiedzialny - z powrotem na scenę środowiska politycznego, które w swej tradycji miało przyzwoitości niewiele, zwłaszcza akurat w ostatnim okresie mi-nionego reżimu, kiedy jasne było, że przede wszystkim trzeba się urządzić. Nuworyszostwo Grzegorza Kołodki słu-ży tu dziś jedynie jako znak pewnych oby-czajów. Bo to skłonność powszechna. Nie wchodzimy, czy zaczęto się to od jachtu Rakowskiego ... po prostu - jak Jarosze-wicz - budowali sobie kosztem współo-bywateli wille na najdroższych parcelach ... miałem nadzieję zresztą cichą, że wła-snie klasa byłych właścicieli Polski Lu-dowej, wracając do władzy, zechce się do-browolnie opodatkować - choćby skrom-nie - na odbudowę Rzeczpospolitej. Ali-ści działacze partii-dziedziczki poszli w sporej mierze śladem wzorców najgor-szych; doszło do tego, że afera z akcjami „Polisy” jest w poczuciu inteligencji pol-skiej tylko wierzchołkiem góry lodowej; wille mówią same... Nasz budżet jest tak nieprawdopodobnie rozbudowany, obej-muje łatwą liczbę pozycji, że nie ma ta-kiego parlamentu, który byłby zdolny sprawować nad nim kontrolę. A już na

pewno nie poprzez amatorów, którymi postawie są z definicji: wybieramy ich przecież jako reprezentację polityczną, nie jako fachową radę nadzorczą olbrzymiego przedsiębiorstwa do wydawania pie-niędzy”.

Z CZYM DO WYBORÓW?

„Nie wypada teraz pędzić ludzi do urn: wybory powinny zostać przełożone. Nie wypada prowadzić standardowej kampanii wyborczej: antykomunistyczna opozycja powinna wykonać wielki niekonwencjonalny gest. Niech AWS i ROP utworzą wyborczą koalicję. Niech zastąpią spór o mandaty sporem o najlepszy program na-prawy kraju. Wiemy, że jeśli wyborcy jesz-cze w ogóle czegoś od polityków oczekują, to właśnie tego” - pisze „Gazeta Polska” (nr 31 z 30 lipca br.) i publikuje wyniki sondażu na temat tego czy wyborcy życzą sobie koalicji AWS i ROP:

„Zdecydowana większość Polaków zamie-rzających głosować na AWS lub ROP oraz jeszcze niezdecydowanych sądzi, że AWS i ROP powinny iść do wyborów razem. Niektórzy politycy AWS obawiali się ta-kiego rozwiązania, twierdząc, że widmo AWS wystraszy elektorat ROP. A „Gaze-ta Polska” powinna sprawdzić, jak jest naprawdę. Na nasze zamówienie Biuro „Sonda” przeprowadziło odpowiednie badania. Okazało się, że 68 % tych Polaków, którzy zamierzają głosować na ROP bądź AWS albo jeszcze nie są zdecydo-wani, na jaką partię głosować, sądzi, że ROP i AWS powinni iść do wyborów ra-zem. Wśród tych, którzy zamierzają gło-sować na AWS, procent zwolenników ko-alicji wynosi 74. Wśród tych, którzy za-mierzają głosować na ROP, procent zwo-lenników koalicji wynosi 70. Obawy nie-kórych polityków wydają się więc nieuza-sadnione. Wyborcy nie boją się jedności. Chcą iść razem”.

Ta solidarność jest niezbędna, jeśli obóz niepodległościowo-solidarnościowy po-ważnie myśli o zwycięstwie. Po drugiej bowiem stronie barykady stoi przeciwnik zjednoczony, silny i bezwzględny. SdRP może liczyć co najmniej na dwadzieścia kilka procent głosów. W zanadru stoi partia, która ciągle nie odkryła oficjalnie przyłbicy, a która ma szansę zdobyć na-wet 10 procent głosów. Jest nią Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, na czele której stoją byli funkcjonariusze PZPR i SB. Prasa lewicowa pisze o niej zdawko-wo, telewizja milczy. Tzw. renciści, wspierając postkomunistów stworzą blok byłych ubeków w parlamencie. Oto z kim możemy wkroczyć w XXI wiek.

Prasoznawca

WE FRANCJI

Skautci we Francji

„La Vie” z 24.07.97 r. w wywiadzie z Philippe da Costa, 35 lat, komisarzem generalnym skautów prezentuje współczesny skautyzm we Francji. 25 000 dziewcząt i chłopców w wieku 11-15 lat zebrało się tego roku w Jambville pod hasłem: „Wybierz tve życie”. Jakim potrzebom współczesnego społeczeństwa odpowiada zatem skautyzm? Ruch ten powstał na początku wieku w związku z silnym projektem edukacyjnym: pozwolić dzieciom i młodzieży stać się obywatelami aktywnymi, użytecznymi i szczęśliwymi. W jaki sposób ambicje te dają się zaadoptować do potrzeb młodzieży i środowiska współczesnego? Warto zwrócić uwagę, że skautyzm jest ruchem dawnym, bardzo ustrukturyzowanym. Jego symbole: koszula, chusta, obozowe ognisko, śpiew wydają się w małym stopniu przystawać do przestrzeni życia dzisiejszego. W jaki sposób skautyzm wychodzi naprzeciw aspiracjom młodzieży? Odpowiada da Costa: „Młodzież pragnie, by obdarzyć ją zaufaniem, powierzyć jej zadania i zaakceptować ją w całym jej bogactwie i kruchości. (...) Młodzież coraz bardziej potrzebuje dorosłych: mężczyzn i kobiet, którzy przekażą im nie tylko wiedzę, ale pomogą również w konstrukcji osobowości. Bardzo duże znaczenie dla młodego człowieka stanowi rozmowa z dorosłym o wyborach jakie podejmuje i o wątpliwościach, które się pojawiają. Możliwość ukazania swej niezależności i niepewności umożliwia komunikację z młodzieżą. Młodzież musi zrozumieć, że człowiek dorosły to także istota wzrastająca, stająca się. Da Costa zwraca uwagę na to, że skautyzm to przede wszystkim

akcja i pewna postawa w życiu codziennym. Każda młodziutka istota powinna być twórcą swego własnego rozwoju. W tym celu poprzez doświadczenia solidarności i dialog z rówieśnikami i dorosłymi, powinna napotkać wartości i punkty odniesienia. Skautyzm oparty jest na trzech osiach rozwoju: każdy ma pewne obowiązki wobec samego siebie - młody człowiek musi uświadomić sobie swoje istnienie, swe możliwości i rozwijać, wzmacniać swój charakter. Ma także obowiązki wobec innych. Powszechnie wiadomo, iż dawni skautci podjęli wiele obowiązków politycznych lub obywatelskich. Mają wreszcie obowiązki wobec Pana Boga. Nie wszyscy skautci są katolikami, lecz wymiar katolicki jest zawsze obecny. Kontakt z naturą ma zawsze olbrzymie znaczenie - dodaje. Wartością uznaną przez skautów jest samodzielność - co ma olbrzymie znaczenie w czasach, gdy rodzice mają tendencję bardziej lub mniej uświadomioną do utrzymywania dzieci w stanie uzależnienia.

„Wszyscy ludzie zasługują, by byli szanowani i kochani”

Pod takim tytułem „Famille Chretienne” z 24.07.97 zamieszcza wywiad z Ojcem M. Schooyans, dr. filozofii i teologii, członkiem Papieskiej Akademii Nauk Społecznych i autorem niedawno wydanej książki pt.: „Ewangelia wobec światowego nieporządku”. Dzieło to jest jakby dzwonkiem alarmowym - wzywa chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli do podjęcia najważniejszego wyzwania naszych czasów - konieczności zajęcia postawy wobec zjawiska opresji tych, którzy są najslabsi i najbardziej wrażliwi w naszym społeczeństwie. Krzyk Ojca M.S. wynika z surowej oceny świata w jakim żyjemy: „stajemy wobec projektu totalnie nowej definicji świata, wizji zamknię-

tej wobec transcendencji i Objawienia. Żyjemy w historii, jaka kręci się w kółko, nie ma w niej ani eschatologii, ani nadziei. Cywilizacja ta usiłuje odsunąć pytania, jakie przedstawia nam śmierć - jest to cywilizacja beznadziei”. Ideologie i działania występujące przeciwko życiu wywołują efekty perwersyjne, zarysowujące się na wszystkich poziomach działalności ludzkiej: w polityce, prawie, ekonomii, medycynie, demografii. W życiu ekonomicznym pogarda życia ludzkiego ukazuje się jako warunek i skutek koncepcji indywidualistycznej handlu: osoby „nieproduktywne” i „niewypłacalne” są odsunięte. Najstraszniejsza jednak jest perwersja świadomości moralnej - i to na poziomie jednostek jak i społeczeństwa. Zło obwołało dobrem i jest ono postrzegane jako takie. Sterylizacja, aborcja i śmierć przedstawiane są jako „prawa” i tak odbierane. Odniesienia moralne, najbardziej podstawowe, są naruszone. Owa kultura śmierci, jaka prześladuje nasze społeczeństwo przejawia się w mentalności konserwatywnej. Bójąc się śmierci ludzie strzegą swego bezpieczeństwa - za wszelką cenę. W innych widzą rywali. Zamiast dzielić, gromadzą. Pogarda życia ludzkiego ujawnia strukturę grzechu, jakie można zaobserwować we wszystkich dziedzinach działalności ludzkiej. Antykoncepcja powoduje spadek narodzeń. Z drugiej strony istnieje ścisły związek między antykoncepcją i rozwodami - w momencie, gdy nie widzę korzyści czy przyjemności w drugiej osobie - odrzucam ją. Stąd, zdaniem Ojca M.S. wywodzi się w dużej mierze kryzys rodziny. Wszystko stąd wypływa: pogarda dla życia, znajdywanie maksymalnej przyjemności w komforcie, nieumiarkowane poszukiwanie korzyści.

Op. Anna WŁADYKA

PORADY PRAWNE

LEGALIZACJA POBYTU c.d.

Podstawa prawna:

Okólnik ministra spraw wewnętrznych z 24 czerwca 1997. Circulaire du 24 juin 1997 relative au réexamen de la situation de certaines catégories d'étrangers en situation irrégulière (Journal officiel du 26/06/1997). Dzisiaj mowa będzie o regulacji pobytu jednego z małżonków. Chodzi tutaj o 2 sytuacje, w których małżonek przebywający nielegalnie może pretendować do uzyskania prawa do pobytu.

1. Drugi małżonek jest obywatelem francuskim. Osoba, która zawarła, nie dawniej niż rok przed momentem złożenia podania, związek małżeński z oby-



telem(ką) francuskim może ubiegać się o kartę pobytu.

Kryteria:

- byt (określony jako „manifestement stable”) przez co najmniej 1 rok,
- brak zagrożenia dla

porządku publicznego (popelnienie pewnych czynów przestępczych),

- wspólne pożycie małżeńskie,
- brak bigamii.

2. Drugi małżonek jest również obcokrajowcem lecz posiadającym legalny pobyt.

Zgodnie z okólnikiem, osoba pozostająca od przynajmniej roku w związku małżeńskim zawartym z obcokrajowcem posiadającym tytuł pobytu, może ewentualnie zalegalizować swój pobyt poza normalną procedurą „łączenia rodzin”.

Kryteria (alternatywne - wystarczy spełnić jeden z warunków):

- albo pobyt 5 lat,
- albo obecność dziecka, korzystającego z rzeczywistej opieki obcokrajowca. Ponadto jak w punkcie poprzednim:
- wspólne pożycie małżeńskie,
- brak bigamii.

Specyficzne kryteria mają zastosowanie do małżonka uchodzący politycznego. Zważając jednak na fakt, iż tego typu przypadek może dotyczyć wyjątkowo obywatela Polski, osoby zainteresowane odsyłamy bezpośrednio do okólnika.

Przypominamy, że okólnik można nabyć w Journal Officiel 26, rue Desaix, 75727 Paris, Cedex 15, na miejscu (M^o Duplex) lub pisemnie. Zamówienia także za pośrednictwem faxu: 01.45.79.17.84.

Wiesław DYLAĞ

BAŚNIE DLA PAULLINKI

BAJKA O SMUTNYM
ZAMKU

*Daleko za morzem, za polem,
Na górze pod niebo wysokiej,
Stał zamek kamienny i ciemny,
Bo wcale nie było w nim okien.*

*I nikt w nim nie mieszkał od zawsze,
I wszyscy się bali ogromnie,
A zamek stał pusty i pytał:
Dlaczego nikt nie chce przyjść do
mnie?"*

*Aż raz, pewnego wieczoru,
Do bramy ktoś zapukał.
To mały człowieczek zmęczony
Ciepłego schronienia szukał.*

*I przyjął go zamek szczęśliwy,
Że ktoś się przyjść wreszcie odważył,
A człowiek, zanim w świat ruszył,
Taką mu radę zostawił:*

*Niech przyjdą murarze i cieśle,
I okna ci zrobią ładne,
I będziesz jasny, wesoly,
Bo słońko przez szybki wpadnie.*

*Zobaczysz, zamieszka z tobą
Choćby to słońko złote,
Lecz wcześniej się nie wprowadzi,
Dopóki nie zrobisz okien.*

*I jeszcze pamiętaj na przyszłość,
Gdybys się smutny obudził,
Nie czekaj samotnie i nie płacz,
Tyłko pobiegnij do ludzi.*

Anna MALINOWSKA



WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Na pogrzebie tegorocznego maturzysty Tomka Jaworskiego zamordowanego w sposób tak okrutny, że ani rzecznik policji, ani prokuratury, nie mieli odwagi ujawnić drastycznych szczegółów bestialstwa, czarna społecznej goryczy przelała się. Kolega szkolny Tomka błagał: „Nie pozwólcie nas zabijać”. Polacy ukojeni niedawną pielgrzymką Ojca Świętego zamiast spodziewanego spokoju, przeżyli znów straszny szok.

Niestety od półtora roku prawie regularnie co miesiąc mamy do czynienia z beznadziejnym, bezwzględny zabójstwem młodego człowieka przez równie młodych, lecz nikczemnych morderców. Każde z tych osiemnastu zabójstw wywołało oburzenie, protesty, czarne marsze żałobne, kończące się nabożeństwem, lecz ostatnie spowodowało największy wstrząs i najsurowsze, najpowszechniejsze potępienie morderców. Tymczasem premier rządu stwierdza spokojnie, że wykrywalność przestępstw bardzo się w czasie jego kadencji poprawiła.

A jednak poczucie zagrożenia i lęku nie maleje. Ludzie masowo żądają przywrócenia kary śmierci, która właśnie dopiero niedawno została w Polsce zniesiona. Gdyby dziś odbyło się referendum w tej kwestii, 90% rodaków opowiedziałoby się za skazywaniem zabójców na śmierć i natychmiastowym wykonywaniem tych wyroków. Istnieje tylko obawa, że niektóre ugrupowania zechcą te burzliwe nastroje natury etycznej wygrać przed wyborami politycznymi. Kilkudziesięciu działaczy SLD już zgłosiło projekt, albo raczej zapowiedziało, że zgłosi wniosek, aby ich partia domagała się publicznie restytucji kary śmierci. Dylemat ten przed kilkoma miesiącami szczegółowo roztrząsałem i nie będę do tego wracał. Próbowałem również jak wszyscy znaleźć odpowiedź, gdzie tkwi przyczyna tej młodzieżowej fali przemocy, tak w szkole, jak i w wojsku, gdzie młodzi ludzie odzierają się wzajemnie z resztek ludzkiej godności. Każdy czyn człowieka jest jak wiadomo, praktycznym sfinalizowaniem jego poglądów i jego postawy życiowej, z wyjątkiem oczywiście czynów przypadkowych, jak np. wypadki drogowe. Choć warto dodać, że kierowcom trzeźwym, rozważnym i przestrzegającym kodeksu drogowego, nieszczęśliwe wypadki zdarzają się znacznie rzadziej niż pijanym, nerwowym czy lekkomyślnym.

Jest zapewne wiele cywilizacyjnych i kulturowych powodów tego smutnego zjawiska, ale jednym z najgroźniejszych jest moda na bandycki napad. Istotą tego ujawnił ów piętnastolatek, który przyznał się otwarcie, że zabił kolegę, aby dostać się do poprawczaka, który dla tej kategorii młodych ludzi jest odpowiednikiem Oksfordu czy Sorbony.

Wśród coraz większego kręgu młodzieży ze szkół licealnych, a w jeszcze większym, zawodowych, szerzy się specyficzny snobizm, aby zostać rychło absolwentem, choćby zakładu poprawczego jako że ze względu na niepełnoletniość, nawet za największe przestępstwo, nie mają szansy dostać się do więzienia dla dorosłych.

Przywódcami szkolnych gangów zostają osiołki, które mogą się poszczycić kiepskimi wynikami w nauce, lecz ponadto mają za sobą jakieś odnotowane przestępstwo.

Tylko młodzieniec solidnie karany liczy się w tym towarzystwie. Jeszcze lepiej, gdy jego czyn został odnotowany w prasie, najlepiej brukowej, a jego sylwetka pokazana na małym ekranie. Bójki wszczyna się, aby dowieść swego bohaterstwa. Tak jak za moich młodych lat, żeby zdobyć na szacunek u bliźnich trzeba było być słownym, uczciwym i przyzwoitym, tak teraz wprost przeciwnie, najlepiej być oszustem, kłamcą i łobuzem, wtedy otoczenie człowieka poważa.

Onegdaj młodociani przestępcy spotykali się z absolutną pogardą rówieśników. Pamiętam, że dziewczyna, która ukradła w mojej klasie zegarek koleżance, została natychmiast wyrzucona ze szkoły i nikt się do niej słowem nie odezwał. Dziś szatnie w szkołach są zamykane na kłódki i to zdarzają się prawie w każdej szkole kradzieże kurtek, szalików, czapek itp. O pladze wymuszania przez starszych uczniów pieniędzy od młodszych nie wspomnę, gdyż jest to codzienność, chyba już przez wszystkich akceptowana.

Boże, jak ja się cieszę, że moja córka skończyła podstawówkę wtedy, kiedy jeszcze narkotyków w szkołach nie rozprawiano. Myślę więc tak sobie, że energię, którą tracimy na walkę o przywrócenie kary śmierci, może lepiej zużytkować na usprawnienie metod wychowawczych, tak w szkole, jak i w domu.

Karol BADZIAK

Ciąg dalszy ze str. 9

jest istota rzeczy. Dlatego wokół tego toczyło się nasze życie, nasze duszpasterstwa po to istniały. Rozejrzyjmy się, zobaczmy, że młodzież w obecnych duszpasterstwach tak samo myśli i tak właśnie działa.

„Jak wartkie nurty rzeki Wisły, okalające Kraków, tak przez Miasto przepływają pokolenia, Przeżywając swoją młodość, lata dojrzałe i wiek sędziwy. Rzeki okalające miasta rzeźwią swymi falami, zdołają krajobraz, poją. A żyjący ludzie zasiewają i bogacą Miasto w przedziwny sposób, niewymiernym potencjałem swego ducha, umysłu i serca, budując swym życiem nad Miastem niewidzialną Kopułę, która z pokoleń wyrasta, rozrasta się tworząc rzeczywistość historii trwalszą niż (...) mury.

Wyszła Pani z Krakowa, zostawiła Pani rodzinę, środowisko, miasto, krajobraz dla ...

... dla idei tej samej, która była najmocniejsza, to znaczy lata młodości i problemy młodzieży. Siostra Maria de la Croix chciała skorzystać z tego co nabyłam pracując w Kościele św. Anny, św. Floriana. Dlatego zostałam wezwana do Paryża. Pierwszą sprawą, którą się zajęliśmy było tworzenie tzw. głównego szkieletu ducha foyer dla studentek w Bagneux. Nastąpiły potem lata pomocy s. Marii. Później było tworzenie domu Jana Pawła II dla studentów. Potrzeba była bardziej niż pałaca. Reakcja moja chyba była normalna wobec tych 20-letnich deklaracji ludzi Paryża o zamierzeniu utworzenia domu. Rozpoczynając pracę w Paryżu zrozumiałam, że młodzi, którzy tutaj przyjeżdżają, przyjeżdżają niejako z dwoma walizkami, jedna to ubrania, a druga to walizka jakiś „przeżyć”, które były nie do wytrzymania w Polsce. Czasem w młodym wieku ucieka się, by szukać odpowiedzi, odpoczynku czy ukojenia. Często młode osoby, które nie mogą przeżyć np. rozwodu swoich rodziców, zawiedzione miłości, a bardzo często niedostanie się na studia uniwersyteckie powodowały przyjazd do Paryża. Istotnym problemem był zarobek, oczywiście, ale pamiętajmy, że dla młodych nie jest to sprawa najistotniejsza. Tutaj trzeba było znaleźć specjalny sposób pracy z młodzieżą, właściwie „bycia z nią”, uczestniczenia z nią w jej problemach. Młodzież potrzebuje człowieka, który ją w jakiś sposób uczuciem darzy i rozumie. I to wystarczy. Nie potrzebne jest najmądrzejsze słowo. To jest istota duszpasterstwa w moim mniemaniu. Mnie się zdaje, że takie też było widzenie rzeczy przez ks. Wojtyłę i ks. Pietraszko.

Piękną kłamrą spina Pani tę rzeczywi-

stość Osoby Karola Wojtyły rozpiętą w ciągu 50 lat między wikariatem miłości a pontyfikatem miłości. Na czym polegała nowość wikariatu miłości?

Dlaczego wikariat miłości. Ponieważ istnieje pontyfikat miłości. Pontyfikat miłości jest rozpoznawany w tej chwili przez ludzi, przez te lata jego pontyfikatu. Ale On przecież był tym samym człowiekiem i to co dzisiaj światu daje, co świat podkreśla dzisiaj jako zaproponowaną cywilizację miłości i jako w takim razie konsekwentnie pontyfikat miłości, to wówczas On jako człowiek, jako młody ksiądz już tą ideę w sobie nie tylko nosił, ale ją praktycznie realizował w kontakcie z ludźmi. Właściwie wtedy to była lekcja miłości okazywanej przez księdza ludziom w jego pracy jako wikarego. W tej chwili to są encykliki, zarliwość podróży apostolskich, strzeżenie nakazów moralnych, a wówczas, kiedy był przecież tym samym człowiekiem młodym ukazywał to codziennie w spotkaniu ze sprawami ludzkimi. Napisałam „O zawrót głowy przyprawiało Jego uszanowanie, umiłowanie i zatroskanie człowiekiem.” Można by tutaj dać przykłady, ale przykłady stają się jakimś ograniczeniem.

Rozmawiamy w przeddzień XII Światowych Dni Młodzieży w Paryżu, które są niejako naturalnym następstwem, konsekwencją tamtego krakowskiego etapu.

Nie ma wątpliwości, że jak chodzi o młodzież, to ona jest bardzo uprzywilejowana w sercu Karola Wojtyły. I ja pisząc wspomnienia z lat studiów określałam to jako nadzwyczajne oddanie dla spraw i problemów młodzieży, ale równocześnie teraz Jego stanowisko nie zmieniło się. W jakiś sposób można powiedzieć, że jest ten sam, jest taki sam. Tak samo gorąco oczekuje na spotkanie z młodzieżą. Tak samo gorąco przeżywa te spotkania. Gdyż tak dużo właśnie pokłada nadziei w młodzieży. Lubi do niej mówić. Jest przekonany, że ona odbiera jego słowa tak jak On chce je młodzieży przekazać. Ponieważ to co zaszczepia się w młodych sercach, to co się zdobywa w latach studiów, później owocuje w całym życiu. Dlatego pokłada wielką nadzieję w młodzieży, nie kryje się z tym, że ona przyjmie nauczanie i będzie je realizować. Często Papież jeszcze teraz nawiązuje do lat krakowskich, do lat swojej pierwszej placówki u św. Floriana. W przemówieniu na Skalce do młodzieży w 1983 r. mówił - „Tych spotkań nauczyłem się w Polsce, a przede wszystkim w Krakowie, w duszpasterstwie akademickim.”

Pani książka stanowi pierwsze opracowanie tego okresu działalności duszpasterskiej Karola Wojtyły w kościele św.

Anny i św. Floriana.

Tak. Mam zamiar stworzyć drugie wydanie. To wydanie jest jakby zasygnalizowaniem tematu, który jest większy, o wiele szerszy. Opracowań na ten temat nie było. Ludzie tamtego czasu posiadają wiele wspomnień. Czekają na opracowanie np. wspólne wyprawy wakacyjne z ks. Karolem Wojtyłą. Wydaje mi się, że są jeszcze ludzie, którzy mogą mi pomóc w przypomnieniu wielu ciekawych z tego okresu faktów.

rozmawiała Jolanta Piasecka

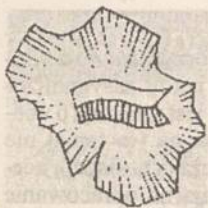
Książka jest do nabycia w Polskiej Misji Katolickiej i w redakcji Głosu Katolickiego.

KOMUNIKAT KONSULATU GENERALNEGO RP W PARYŻU

Konsulat Generalny w Paryżu uprzejmie informuje, że w dniu **21 września 1997 r. odbędą się w Polsce wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.** Wybory będą miały miejsce również poza granicami kraju. W związku z tym w Ambasadzie RP w Paryżu oraz Konsulatach Generalnych w Paryżu, Lille, Lyonie i Strasburgu zostaną utworzone lokale wyborcze, w których obywatele polscy zamieszkali w poszczególnych okręgach konsularnych lub czasowo w nich przebywający będą mogli uczestniczyć w głosowaniu.

Konsulat Generalny w Paryżu przypomina, że za granicą mogą głosować wyłącznie obywatele polscy mający ukończone 18 lat i legitymujący się ważnym polskim paszportem.

W Paryżu zostaną utworzone w Ambasadzie i Konsulacie dwa obwody do głosowania. W związku z tym do dnia 3 września br. można zgłaszać do Konsulatu kandydatury na członków obwodowych komisji wyborczych. Zarówno zgłaszający, jak i kandydat muszą posiadać ważny polski paszport i mieć ukończone 18 lat. Przewiduje się powołanie komisji w składach 9 osobowych. W Konsulacie Generalnym RP w Paryżu prowadzony jest spis wyborców, zamieszkałych w paryskim okręgu konsularnym. Każdy uprawniony do głosowania może umieścić się w spisie, podając nazwisko i imię; imię ojca, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, numer ważnego polskiego paszportu oraz miejsce i datę jego wydania. Zgłoszenia można dokonywać osobiście w Konsulacie lub pisemnie, telefonicznie a także faksem / **Nr telefonu Konsulatu 01 45 51 82 22 nr fax. 01 47 53 06 63/ do dnia 18 września br.**



POLACY W BENELUKSIE

CZY POZOSTAWIĆ ICH W BEZRADNOŚCI I OPUSZCZENIU

„Rozsypane elementy mozaiki kataklizmu zaczynają się układać w przerażający obraz” napisała J. Paradowska w jednym z ostatnich numerów „Polityki”, dodając nieco dalej: „Elementy tej mozaiki będzie się jeszcze składać przez wiele tygodni”. Obraz ten jest przerażający nie tylko z powodu ogromnych strat, które dotknęły ludzi, gospodarkę i całą infrastrukturę. Również dlatego, że odsonił błędy, bezsilność i bezmyślność władz. Cała ta sytuacja z pewnością na długie miesiące utonie w „powodzi” słów i opinii, wymienianych przez dziennikarzy, ekspertów i polityków oczywiście. Jak pisze „Polityka”: „Jest jednak rok wyborczy, wybory są za kilkanaście tygodni i rząd chce wykazać, że zrobiono wszystko, co było możliwe, a opozycja, że nie zrobiono nic. Od początku tej powodzi obserwujemy bowiem rozejście się tego doświadczenia, które stało się udziałem setek tysięcy ludzi bezpośrednio i najbardziej brutalnie dotkniętych klęską i doświadczenia władz centralnych. Tam na dole poczucie bezradności i opuszczenia, a na górze demonstrowanie przekonania, że działano najsprawniej, jak można. Te dwa obrazy powodzi całkowicie rozmiągają się”. Co wobec tego pozostaje? Ano, to co zwykle w naszych dotychczasowych doświadcze-

niach. Pomoc spontaniczna, organizowana przez osoby indywidualne, organizacje charytatywne, wszystkich tych, którzy nie pytają o zyski polityczne czy finansowe. Taka akcja od pierwszych dni powodzi prowadzona jest w całej Belgii z inicjatywy i pod opieką Rektoratu Polskiej Misji Katolickiej na kraje Beneluksu. W czasie jej trwania, dzięki aktywności i oddaniu wielu świeckich i duchownych, Polaków i Belgów, udało się zebrać ponad 800 tys. FB, a także odzież i lekarstwa, które częściowo zostały wysłane już do Polski. 30 lipca br. w siedzibie Caritas Catholica w Brukseli odbyła się konferencja prasowa. Jej inicjatorem był ks. Michał Sapieha, który w dniach od 22 do 24 lipca wraz z prezesem „SOS POLOGNE” P. Guy Eliat i przedstawicielem Caritas Catholica P. Olivierem Coppierterst Wallant, przebywał w Polsce na terenach objętych powodzią. W konferencji prasowej obok wymienionych już uczestników rekonesansu, wzięli także udział prezes Caritas Catholica P. Hugues Nolet de Brauwere, przedstawiciele polskich władz lokalnych oraz Caritas Polska z Tarnowa, Opola, Wrocławia i Zielonej Góry. Obecni byli ambasadorzy RP P. Andrzej Krzeczunowicz i P. Jan Truszczyński oraz konsul generalny P. Lucjan Polak. Konferencja zakończyła się roboczym spotkaniem, na którym opracowano program działania. Włączona do niego również została akcja prowadzona już przez Rektorat PMK w Brukseli. Nadal więc trwać będzie zbiórka pieniędzy. Wszystkim, którzy pragną pomóc ofiarom powodzi w Polsce, a przypomnijmy, że zajęła ona teren zamieszkały przez 4,5 mln ludzi, podajemy nr konta, na które można przesyłać wpłaty:

- CARITAS POLSKA PKO BP VIII/O Warszawa 10201084-73538-270-1-111 z dopiskiem „powódź”
- 427-9144051-12 ASBL Mission Catholique Polonaise, rue Jourdan 80 1060 Bruxelles

Maria HORODYSKA

DZIEŃ SZKOŁY POLSKIEJ W COMBLAIN - LA - TOURS

Tradycją już stały się spotkania uczniów belgijskiej Macierzy Szkolnej w okolicach Dnia Dziecka w ośrodku wakacyjnym Macierzy w Comblain - la - Tours. Tym razem uroczystość odbyła się 30 maja. Przybyły dzieci niemal ze wszystkich zakątków Belgii. Uczniowie Punktu Konsultacyjnego w Antwerpii rozpoczęli dzień od zwiedzania pobliskich grot. Pogoda dopisała. Wreszcie wszyscy zbrali się razem i rozpoczęli się wspólne



gry i zabawy na świeżym powietrzu. Program przygotowali uczniowie z Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli. Mądrze przemyślane konkursy i zabawy w stylu „dzikiego zachodu” wszystkim przypadły do gustu i... wszyscy z przyjemnością w nich uczestniczyli. Konsul Jan Cibulla przygotował dla dzieci specjalny konkurs wiedzy o kulturze, historii i geografii Polski. Rywalizacja w dwóch kategoriach była wyjątkowo ostra. W pierwszej grupie wygrali Karolina Klein (Szkoła na Scharbeek), Patrycja Jawojsz (Scharbeek) i Anika Turek (Antwerpia). W drugiej Anna Nawrocka, Broniek Gabriela i Eneaszb Pobrikowski. Było o co walczyć, główną nagrodą były walkmany marki Sony. Obiad był wyjątkowo smaczny, a najbardziej smakowały poda-

Dzieci Punktu Konsultacyjnego przy Konsulacie RP w Antwerpii w otoczeniu Kierownika Punktu, Maryli Sędziak i Zenona Łupiny.

ne na deser lody. Właściwie nie wiadomo jak szybko dzień dobiegł końca i nadszedł moment pożegnania połączone z opuszczeniem flag. Jeszcze tylko prezes Macierzy Szkolnej, Mieczysław Dulak podsumował dzień i już trzeba było się rozstać. Wszyscy obecni rozstawali się z żalem i smutkiem. Brawo dla organizatorów i do spotkania w jeszcze większym gronie w przyszłym roku!



ANTWETRPIA: I KOMUNIA ŚW.

W Antwerpii 25 maja odbyła się uroczystość I Komunii świętej. Tym razem przystąpiło do niej 9-ciu dzieci, uczniów Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Konsulacie RP w Antwerpii. Uroczystość była uwieńczeniem kilkumiesięcznej pracy z dziećmi i Rodzicami, ks. Ryszarda Kurowskiego. Nie zabrakło wzruszenia, emocji i tremy, ale Msza św. przebiegła znakomicie i wywarła duże wrażenie na zebranych.

Dzieci, rodzice i ich opiekunowie zebrali się następnie w pobliskiej kawiarni. W rozluźnionej już atmosferze wszyscy zajadali się znakomitymi ciastami przygotowanymi przez rodziców. Dużą niespodzianką były dla dzieci upominki - specjalne albumy do zdjęć z I Komunii św. подарowane im przez nauczycielkę i Kie-



Spotkanie po uroczystości komunijnej. Maryla Sędziak wręcza dzieciom prezenty.

rownika Punktu Konsultacyjnego w Antwerpii, panią Marylę Sędziak.

OBCHODY ROCZNICY KONSTYTUCJI 3 MAJA



Tegoroczne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Antwerpii miały charakter wyjątkowo uroczysty. Wzięli w nich udział antwerpscy kombatanci, członkowie Bractwa Żywego Różańca i młodzież Punktu Konsultacyjnego w An-

twerprii. Obchody rozpoczęto Mszą Świętą celebrowaną przez ks. Ryszarda Kurowskiego. Miała ona charakter bardzo uroczysty, nie zabrakło sztandarów miejscowych organizacji polonijnych. Następnie wszyscy udali się do sali Sant Josef, gdzie odbyła się okolicznościowa akademii poświęcona jednocześnie polskim kombatantom w Antwerpii. Tadeusz Jakiemow, Remigiusz Nowak, Paweł Zieliński, Seweryn Klej i Zbigniew Rosiński otrzymali od młodzieży piękne bukiety kwiatów i tomiki poezji autorstwa belgijskiej Polonii: „Malowane tęsknotą” Danuty Kulikowskiej, „Liliowo kwitną wrzosey” Alinki Kierończyk i „Los włóczęgi” Zbigniewa Krukowskiego. Niezwykle pouczające przemówienie Zbigniewa Rosińskiego było niecodzienną i znakomitą lekcją ojczyźnej historii dla młodzieży. Ta z kolei przygotowała dla kombatantów interesujący program artystyczny, który przyjęty został ze wzruszeniem i „łezką w oku” przez wszystkich obecnych. Spotkanie zakończyło się wspólnym spotkaniem przy kawie i smakowitych kanapkach, podczas którego uczniowie klasy ósmej odrabiali niecodzienną także pracę domową... przeprowadzali wywiady z obecnymi kombatantami.

Anna NEVERS-KOS

ULMAR

Rue Baron de Castro 12, 1040 Bruxelles ☎ 732.11.90

Szanowni Państwo!

ULMAR, kontynuator trzydziestoletniej działalności

Cepelii / Exbelco,

zajmuje się przekazywaniem pieniędzy

na adres lub na konto w każdym banku Polski.

Za naszym pośrednictwem możecie Państwo również otworzyć konto w dowolnym banku w Polsce.

Bliższych informacji udzielamy telefonicznie lub w biurze, gdzie oczekujemy Państwa

W ŚRODY I CZWARTKI OD 8.30 DO 17.00

Biuro nieczynne w sierpniu

POLSKA MISJA KATOLICKA W BRUKSELI ZAPRASZA

7 września br. o godz. 16.00 J. E. Ks. Arcybiskup Szczepan Wesoły - Delegat Prymasa Polski dla Duszpasterstwa emigracji dokona poświęcenia Centrum Polonijnego w Brukseli przy rue du Croissant 68. Uroczystościom, organizowanym przez PMK w Brukseli, Radę Polonii Belgijskiej, Polską Macierz Szkolną i organizacje polonijne w Belgii - patronuje J. E. Pan Andrzej Krzeczunowicz, Ambasador RP w Belgii.

8 września br. dr Stanisław Kozanecki otrzyma z rąk J. E. Ks. Arcybiskupa Szczepana Wesołego odznaczenie papieskie - Komandorię Zakonu Rycerskiego Św. Sylwestra Papieża. Uroczystość rozpocznie się o godz. 16.00 w Kaplicy PMK w Brukseli.



POLACY NA ZACHODZIE

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW WE FRANCJI

KOŁO PARYŻ - SAMOPOMOC POLSKA

Drodzy Koledzy, drodzy Rodacy,

Wiecie jaka jest obecnie sytuacja w Polsce, jaka klęska spotkała naszych Rodaków w postaci powodzi. Prosimy o pomoc pieniężną, w postaci czeków, z dopisem na odwrocie, „Pomoc dla powodzi” na adres:

Association des Anciens Combattant Polonais - Section Paris - 20, rue Legendre 75017 Paris (CCPN 1. 316 38 R Paris)

Z góry dziękujemy za wasze dobre serce i możliwie jak najszybszą pomoc. Łączymy koleżeńskie pozdrowienie i życzymy przyjemnych wakacji.

*Andrzej SURYN
prezes Koła S.P.K. Paryż*

La maison de la Polonité Dom Polonijny Nord-Pas de Calais

La Maison de la Polonité en Région Nord-Pas de Calais appelle toutes les bonnes volontés à se solidariser avec les dizaines de milliers de victimes et ce malgré les vacances ou la majorité d'entre nous profite d'un repos bien mérité.

Associations, Familles, Individuels, Entreprises, vous qui avez des liens avec la Pologne: Il y a urgences! Soutenez les victimes des inondations!

Agissons ensemble! Un grand merci a tous!

*Edmond Oszczak
président*

Pour apporter votre aide, vous pouvez:

1) Envoyer vos dons en chèques à:

„La Maison de la Polonité” „Inondations Pologne”

Foyer Polonais

186, Grand'Rue

59100 Roubaix tel. 03.20.02.22.22

2) Déposer vos dons en nature aux points de collecte suivants:

- Dépôt „Inondations Pologne” - Salle „Le Tramway”

3, Boulevard de Strasbourg

59100 Roubaix

- Comité Béthunois d'Aide à la Pologne

Institut St Casimir

62131 Vaudricourt

Les Missions au Tiers-Monde en collaboration avec l'Association Française de l'Ordre de Malte et Caritas en Pologne

Ceci est un S.O.S.

Les Polonais ont besoin de nous et de notre aide!

Liste des premiers besoins:

nourriture pour enfant, oeufs en poudre, conserves, couvertures, draps, sacs de couchage, couches à usage unique pour bébé, lait en poudre, pâtes, riz, semoule, légumes secs, matelas, lit de camps, produits de toilette, produits d'entretien pour désinfecter les habitations encore debout, bidons pouvant contenir l'eau

potable, vaisselle, produits chimiques (nous contacter), **vaccins contre le tétanos - le typhus - en urgence!**

Ces demandes ont été faites par le Ministère de la Santé, la Co-ordination Humanitaire et Caritas Pologne.

Personnes à contacter: *Jacques Masiek ou Teresa Dachtera*

Secrétariat et Procure des Missionnaires Polonais

tél: 01.45.51.75.12 fax: 01.40.62.69.01

Dons en espèces et chèques: faire parvenir au Mission au Tiers-Monde (chèque à libellé Secours Catholique „Inondations Pologne”)

Dons en nature: nous contacter ou directement à l'Ordre de Malte

„Inondations Pologne” - 143, rue Yves le Coz - 78000 Versailles

contact: *Mr Stoffel - Directeur/ Mr Legendre adjoint*

tél: 01.39.51.69.44

KOMUNIKAT KONSULATU GENERALNEGO RP W PARYŻU

W związku z niespotykaną katastrofą powodzi jaka nawiedziła południowo-zachodnie rejony Polski, uprzejmie informujemy wszystkich darczyńców, że w Konsulacie Generalnym RP w Paryżu został utworzony punkt informacyjny. Równocześnie wprowadzona została uproszczona odprawa celna transportów z darami na granicy (lub w porcie lotniczym) w oparciu o:

- pisemny wniosek odbiorcy darów

- specyfikację wystawioną przez załadowcę i potwierdzoną przez konsulat oraz

- kopię zaświadczenia skierowanego przez konsulat polski do Komendy Straży Granicznej i wystawionego w oparciu o specyfikację zawartości, nr rejestracyjny samochodu (nr listu lotniczego) oraz nazwisko kierowcy (konwojenta) dla transportów samochodowych.

Wszelkich szczegółowych informacji dotyczących pomocy humanitarnej udzielają Konsulaty Generalne RP w Paryżu tel. 01 45 51 82 22, Lille tel. 03 20 06 50 30, Lyonie tel. 04 78 93 14 85 i Strasbourgu tel. 03 88 25 50 72. Konsulaty posiadają również bieżące informacje o czynnych przejściach granicznych.

Jednocześnie informujemy, że dary pieniężne można przekazywać w gotówce do urny wystawionej w konsulacie, w czekach na ordre: Consulat de Pologne z dopiskiem „pomoc dla powodzi” lub bezpośrednio na konto Ambasady RP w Paryżu w Banku PKO SA, 23, rue Taitbout, 75009 Paris, konto nr 000040.12130 również z dopiskiem „pomoc dla powodzi”.

APEL DO ARTYSTÓW-PLASTYKÓW

Jako artysta polski zamieszkały w Paryżu razem z moimi rodakami z dużym bólem i przejęciem przeżywam dni grozy jakie nastąpiły w naszym kraju. Niespotykane do tej pory opady spowodowały powódzie niszczące dobytek, pochłaniając liczne, niestety ofiary. W związku z powyższym proponuję, aby wszyscy artyści polscy, lub Polscy życzliwi przekazali swoje prace na aukcję, której dochód mógłby wspomóc konkretne akcje odbudowy na terenie Rzeczypospolitej.

Ze swej strony ofiarowuję 10 grafik jako początek kolekcji przeznaczonych na otwartą wyprzedaż.

Pomóżmy nieszczęsnym ofiarom powodzi.

Adam Piotr TEPER



POLACY NA ZACHODZIE

Ś.P. ALOJZY GIBAS Działacz polonijny

Dnia 23 lipca 1997 r., wspólnota polsko-francuska i parafianie Oignies-Chapelle odprowadzili na wieczny spoczynek ciało Alojzego Gibasa, zamieszkałego w Carvin, długoletniego działacza polonijnego i prezesa Byłych Wojskowych Polskich. Przepelniony kościoł, trzynastcie sztandarów wokół ołtarza, gwardia przyjaciół broni przy trumnie... Tętniły melodyjne pieśni do Jezusa Miłosiernego, by wprowadził do Królestwa Niebieskiego pobożnego i przykładowego ojca rodziny oraz członka licznych Stowarzyszeń Katolickich. We Mszy św. celebrowanej przez ks. Stanisława Jurkowskiego, wielce zasłużonego Pasterza parafii brali czynny udział wnukowie Zmarłego. Homilia wygłoszona z serca przez tego kapłana zatopiła dusze wiernych i przyjaciół w morzu duchowej świętości. Pan Górski prezes okręgowy Byłych Wojskowych Polskich i pan Hudziak sekretarz miejscowy, podkreślili w swych krótkich przemówieniach zalety i ofiarność Alojzego Gibasa dla spraw kościelnych, parafialnych i polonijnych. Świecił przykładem, zdobył wśród Polonii Francuskiej zaszczytne miejsce i poważanie. Członkinie Bractwa Matek Różańcowych Oignies - Carvin pod opieką pani Wandy Konieczny, do których należy żona Zmarłego odmówiły Różaniec przy trumnie. Piękna to polska tradycja, jest jakby latarnią, która od zarania oświeca polską katolicką emigrację robotniczą.

Dobry Jezu a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie!

Edward HUDZIAK



PIELGRZYMKA DO DADIZELLE

Związku Bractw Różańcowych we Francji odbędzie się w czwartek 4 września 1997 r. Prosimy o liczny udział wszystkie Bractwa, zacnych Gości i Sympatyków. Będziemy się razem modlić do Matki Najświętszej za naszych Rodaków w kraju, których dotknęła klęska powodzi i utracili cały swój dobytek. Msza św. o godz. 10.30. Po południu Nieszpory o godz. 15.00.

Zarząd Związku i Ks. Dyrektor K. KUCZAJ

WSPÓLNIE ROZBUDOWUJEMY DOM PMK W LOURDES

OFIARY NA ZAKUP TERENU ZŁOŻYLI:

Anna Kozłowski	18000 FF
Kazimiera Kotwila	200 FF
Richard Kozicki	180 FF
Dariusz Baranowski	180 FF
Henri Arciszewski	500 FF
Parafia Evin Malmaison, Dourges (Ks. Rybczyński)	2760 FF
Alojzy Hendel	200 FF
Ks. Władysław Wasiluk	670 FF
Ks. Jacek Styła	1000 FF
Dalszy ciąg listy ofiarodawców w następnym numerze G.K.	



W pierwszą rocznicę śmierci

śp. Profesora

Wacława Jana GODLEWSKIEGO

zostanie odprawiona Msza św. koncelebrowana za spokój jego duszy w języku polskim i francuskim przez ks. Andrzeja Sowowskiego TChr. i ks. Gérard Fourure w Lille (rue de l'Hopital Militaire) w kaplicy polskiej przy kościele St Etienne w niedzielę 31 sierpnia 1997 o godz. 10.15.

Śp. prof. W. Godlewski był wykładowcą m. in. w Lille na uniwersytetach państwowym i katolickim oraz w Wyższej Szkole Dziennikarskiej. Pedagog i poeta. Zmarł 31 sierpnia 1996 r. w Amélie-les-Bains w Pirenejach. Został pochowany w grobowcu villardczyków w Villard-de-Lans koło Grenoble. Na nabożeństwo zapraszamy byłych uczniów Profesora, jego przyjaciół, byłych kombatantów i deportowanych oraz towarzyszy miejscowe.

WYSTAWA PAMIĄTEK

W niedzielę 31 sierpnia 1997 r. Stowarzyszenie Muzeum Wojska Polskiego we Francji urządza w sali parafialnej przy Polskim Kościele w Paryżu - 263 bis, rue Saint Honoré - metro Concorde lub Madeleine Wystawę Pamiątek pt. „RELIGIA A PATRIOTYZM” oraz „WOJSKO POLSKIE II RZECZPOSPOLITEJ W FOTOGRAFII”.

Wystawa trwać będzie od godz. 9⁰⁰ do 19⁰⁰
Zarząd S.M.W.P.F. serdecznie zaprasza.

Prezes Damian POLKOTYCKI

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Ks. Bolesław Francyszyn od Parafian: TUCQUEGNIEUX, JOEUF, LONGWY	1476 FF
Ks. Robakowski Jan - AUBY	
Zbiórka - koperty i składka	4000 FF
Stow. Mężów Katolickich	200 FF
Stow. Polek	100 FF
Stow. Dzieci i Tradycja	100 FF
pp. N.N.	750 FF
Maria Antczak	300 FF
Franciszek Rozkuszka	200 FF
Jadwiga Małecki - od Bractwa Żywego Różańca	1000 FF
Anna Spony	1000 FF

OFIARODAWCOM SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263-bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-78 N PARIS lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

KUPON DO NADEŚLANIA WRAZ Z OFIARĄ

Imię i nazwisko.....
Adres..... nr tel.
Ofiaruję 180 franków x metrów =
na zakup terenu pod rozbudowę Polskiego Domu w Lourdes
podpis.....

C.C.P. Association Concorde 34 272 10 U La Source (istnieje możliwość otrzymania zaświadczenia upoważniającego do zniżki podatkowej).

Association Concorde - 263 bis, rue St Honoré - 75001 Paris

REGULARNE, MIĘDZYNARODOWE, LICENCJONOWANE
LINIE AUTOKAROWE

TEL: 01 42 19 99 35 i 01 42 19 99 36

133, rue de Vaugirard
75015 Paris; M° FALGUIERE
Tel. 01 42 19 98 31 - 24/24 automat

PARYŻ > POLSKA > PARYŻ



intercars
INTERNATIONAL FRANCE

6 razy w tygodniu przez cały rok

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY
DO PONAD 38 MIAST W POLSCE

BIAŁYSTOK	KATOWICE	OPOLE	WARSZAWA
BOLESŁAWIEC	KOŁO	OSTRÓDA	WŁOCŁAWEK
BRODNICA	KONIN	OSTRÓW MAZ.	WROCŁAW
BYDGOSZCZ	KRAKÓW	OSTRÓW WLKP.	WYSZKÓW
GDAŃSK	LEGNICA	POLKOWICE	TORUŃ
GLIWICE	LUBIN	PUŁAWY	ZAMBRÓW
GORZÓW WLKP.	LUBLIN	RADZYMIN	ZGORZELEC
GRUDZIĄDZ	ŁÓDŹ	RZESZÓW	ZIELONA G.
JEŻEWO	OLEŚNICA	SYCÓW	ŻAGAŃ
KALISZ	OLSZTYN	TARNÓW	ŻARY

TOULOUSE	MARSEILLE	<i>także</i> NICE	>> POLOGNE
LYON	MULHOUSE	STRASBOURG	>> POLOGNE

Numery naszych telefonów na prowincji:

Lyon - 04 78 37 20 80;	St Jean de Luz - 05 59 51 06 40;
Nice - 04 93 80 08 70;	Toulouse - 05 61 58 14 53;
Marseille - 04 91 50 08 66;	Nimes - 04 66 29 84 22;
Mulhouse - 03 89 66 31 13;	
Kraków - (00 48 12) 22 73 48;	Warszawa - (00 48 22) 625 53 54



4 REGULARNE
LINIE
AUTOKAROWE

PARIS - TEL. 01 42 80 95 60

M° GARE DU NORD

z 4 MIAST FRANCJI:

PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE

do 31 MIAST POLSKI

BIAŁYSTOK*	KOSZALIN	PUŁAWY
ELBLĄG*	KRAKÓW	RADOM
EŁK*	ŁÓDŹ	RZESZÓW*
GDAŃSK	ŁOMŻA*	SŁUPSK
GDYNIA	LUBLIN	SZCZECIN
GLIWICE	MALBORK*	TARNÓW*
GRAJEWO*	OPOLE	TCZEW*
KALISZ	OSTRÓW MAZ.*	WARSZAWA
KATOWICE	PIOTRKÓW TRYB.	WROCŁAW
KONIN	POZNAŃ	ZAMOŚĆ
		ZIELONA GÓRA

*Połączenia z Warszawy, Krakowa i z Gdańska

WSZELKIE INFORMACJE / RENSEIGNEMENTS:

PARIS	LILLE	BILLY-MONTIGNY
Tél. 01 42 80 95 60	Tél. 03 20 92 05 05	Tél. 03 21202275
93, rue de Maubeuge	107, rue d'Isly	147, Av. de la République
(Métro Gare du Nord)	59000 LILLE	62420 BILLY-MONTIGNY
75010 PARIS	Fax: 03 20 22 81 77	Fax: 03 21 49 68 40
Fax: 01 42 80 95 59		

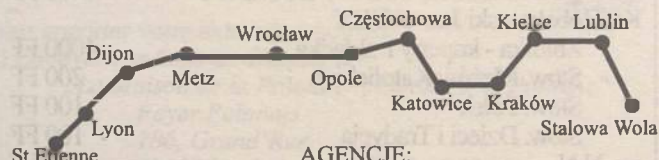
licencja polsko-francuska n° 133 156 SE STW 94



Ets PKS à Stalowa Wola
Pologne



voyages BARLATIER
Paris (42)



AGENCJE:

LYON	tel. 04 72 38 22 16	(agence Maissonneuve)
St. Etienne	tel. 04 77 93 10 07	Dijon tel. 03 80 47 00 95
Avignon	tel. 04 90 62 57 17	Nancy tel. 03 83 49 09 22
Roanne	tel. 04 77 71 44 90	Metz tel. 03 87 66 84 80

komfort

SPRZEDAM:

Sprzedam obraz J. Styki „Ukrzyżowanie Chrystusa” (wymiary 115 - 100 cm), cena: 30 tys. FF. Tel. 01 40 34 04 15; (00 48 14) 21 23 25.

PRACA:

* Starsza pani POSZUKUJE w okresie week-endów osoby do opieki i ochrony. Oferty kierować na adres redakcji G.K. z dopiskiem „opieka”.

* POSZUKUJEMY NIANI do 2 dzieci + sprzątanie. Referencje + j. francuski. T. 01 46 62 05 10

* Entreprise Franco-Polonaise recherche commercial - poste à responsabilité - dans secteur pièces automobiles. Lieu de travail Varsovie. Tél. 01 69 02 12 11.

* Firma Budowlana ZATRUDNI na stałe murarza z uregulowanym pobytem we Francji. Dobre warunki płacowe. Wymagane REFERENCJE. Tél. 01 43 88 28 46.

* Firma Budowlana ZATRUDNI od września do grudnia, na kontrakt malarszy. Dobre warunki płacowe. Tél. 01 43 88 28 46.

LEKCJE

* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY) - tel. 01 44 24 05 66.

SPECJALISTA - GINEKOLOG-POŁOŻNIK
(CONVENTIONNE, mówiący po polsku)

10, RUE DE JOINVILLE, 75019 PARIS, M° CRIMÉE
TEL. 01 40 37 07 70; 06 07 59 51 79.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

JAN PSOTA (pół roku) 200 FF

JÓZEF GRABOS (pół roku) 200 FF

Wszystkim Drogim Ofiarodawcom, którzy wspierają nasz Tygodnik, składamy najserdeczniejsze podziękowania.

Redakcja

ADWOKAT

* B. D. REINHARD-ŻAK - SPRAWY SPADKOWE, PROBLEMY RODZINNE, PODZIAŁY MAJĄTKU, LOKALE, NIERUCHOMOŚCI. PROWADZI SPRAWY WE FRANCJI - TEL. 01 64 08 32 20 I W POLSCE - TEL. 00 48 22 633 80 57.

PODRÓŻE DO POLSKI

* JANTAR - BIURO REZERWACJI BILETÓW AUTOBUSOWYCH - TEL. 01 45 25 58 29

* TRANSPORTS de PERSONNES - GUY JEAN. 01250 MEYRIAT, tél. 04.74.51.84.18; Pologne - 00 48 931 62 836. LYON - SZCZECIN - KOSZALIN.

* WYJAZDY - DO WROCŁAWIA, KRAKOWA, RZESZOWA, STALOWIEJ WOLI - KAŻDA SOBOTA, NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - TEL. 01 43 88 06 98

* EXPRESS-BUS: WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 01 43 38 67 29.

* RAMONA - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. - TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

* FENIX - MINI BUSEM - PARYŻ - RZESZÓW (A/R) PRZEZ: SANDOMIERZ, TARNOBRZEG, STAŁOWĄ WOLĘ, NISKO, MIELEC, LEŻAJSK, ŁAŃCUT, RZESZÓW, KOLBUSZOWĄ, DĘBICĘ, TARNÓW, KRAKÓW, KATOWICE, OPOLE, WROCŁAW. WYJAZDY: WTORKI, PIĄTKI. T.: 01 45 03 22 39.

* REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO 40 MIAST POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 47 39 58 09.

15 LAT POLKI SERVICE



2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M^e CONCORDE
koło Kościoła Polskiego

CODZIENNE AUTOKAREM LUX DO POLSKI

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.



Copernic

La Pologne en direct

LICENCJONOWANE LINIE
CODZIENNE WYJAZDY - OPRÓCZ
PONIEDZIAŁKÓW

KOMFORTOWE AUTOKARY Z PILOTEM

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

PRZYJAZD: WROCŁAW / RZESZÓW,
WROCŁAW / WARSZAWA,
WROCŁAW / OLSZTYN,
WROCŁAW / GDAŃSK

Informacji udzielają:

COPERNIC
6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M: Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC
116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

PACZKI DO POLSKI: (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach -
tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki; dostawa do rąk własnych adresata.



Assurances
Saint-Honoré
22, rue Richer 75009
Paris
Metro 7 - Cadet, klatka B
I piętro

ESTASSUR - Janka Cicha-Smith UBEZPIECZENIA SAMOCHODOWE

15 dni - 450 franków

Serdecznie zapraszamy:

od poniedziałku do piątku w godzinach
10.00 - 13.00; 14.00 - 16.45

☎ 01 44 71 50 44; ☎ 01 44 71 50 22

ASSOCIATION "NAZARET"

KURS JĘZYKA FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych - **rozpoczęcie zajęć 15 września**

KURS WIECZORNY - 3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 do 21.00 - 68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs
KURS PORANNY DLA POCZĄTKUJĄCYCH 31, rue Jean Goujon
(Instytut Polski) **KURS PORANNY (średni)** - 4 razy w tygodniu:
poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki od 9.30 do 11.30
20, rue Legendre; M: Villiers, Monceau

Zapisy: tel: 01 43 05 83 15 lub 01 43 03 38 33 lub 01 44 85 76 19

TELEFONOWAĆ TANIEJ I LEGALNIE DO POLSKI I...

NA CAŁY ŚWIAT - TO JEST MOŻLIWE. INFORMACJE TEL. 01 46 05 35 36

GŁOS KATOLICKI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:
263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31
fax 01 55 35 32 29; CCP 12777 08 U PARIS

Dyrektor Publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. - Redaktor: Paweł Osikowski.
Zespół: br Władysław Szymakiewicz, ks. Piotr Tyszko, s. Angela J. Piętał St. N.S. J.
Opracowanie graficzne - Stanisław Wójcikowski
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - x Bronisław Dejneka -
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM; Commerzbank Hannover,
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900
COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 6 SIERPNIĄ

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263-bis, rue Saint Honoré
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok 325 Frs Czekałem
 Pół roku 170 Frs CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G. K. 400 Frs Gotówką

Nazwisko:

Imię:

Adres:

Tel:



**ZANIM PADŁEŚ, JESZCZE ZIEMIĘ
PRZEŻEGNAŁEŚ REKĄ.
CZY TO BYŁA KULA SYNNKU,
CZY TO SERCE PEKŁO ?**